

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

70. lat Ośrodka Kultury Norwida → str. 3

Powstawał razem z Nową Hutą, rósł razem z dzielnicą, zmieniał się wraz z ludźmi. Ośrodek Kultury Norwida świętuje 70-lecie działalności.

Bezpieczniej nad Zalew → str. 6

Święty Mikołaj w Dukacie → str. 7

Lajkonik - ojciec i syn → str. 9

MDK Korczaka zaprasza na koncert → str. 11

Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka zaprasza na koncert kameralny „Świątecznie, klasycznie, romantycznie”, który odbędzie się 22 grudnia 2025 roku

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

KARP KRÓLEWSKI

lin • amur • szczupak • sandacz • sum ^{żywy}

Plac Targowy "PIAST" paw. 3 os. Piastów 60A 31-625 Kraków



ZANIEŚLI RADOŚĆ

str. 2

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywnią

tel.: 41 377 65 65

**ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWAM ZASIĘGU**

BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl

MIKOŁAJ PO RAZ KOLEJNY ODWIEDZIŁ NOWOHUCKIE DZIECI

5 grudnia br. Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los z siedzibą w Mistrzejowicach, jak co roku odwiedził Mikołaj. Wyjątkowy gość przybył z pomocnikami, bo przywiózł mnóstwo worków z paczkami prezentów dla około 60 dzieci. Organizatorem tej uroczystości było nasze Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los. Oprawę i prowadzenie uroczystości przygotowali wolontariusze: Brygida Chorążka, Krzysztof Borowski i Zbigniew Kieć. O paczki zadbało nasze Stowarzyszenie wsparte przez Gminę Miejską



Kraków, MPEC, Wodociągi Krakowskie, NZOZ Przychodnie Lekarskie oraz przez krakowski port lotniczy „Airport”

w Balicach. Wszystkim za pomoc, w imieniu obdarowanych dzieci, serdecznie dziękujemy. **Adam Grelecki**

SENIORZY BAWILI SIĘ ŚWIETNIE



Krakowski Związek Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych przygotował zabawę Andrzejkową. Na Zielone Wzgórze wyjechały dwa autobusy z Mistrzejowic. Przybyłych przywitano pysznym obiadem. Na początek wystąpił Zespół „Seniorinki” z akompaniamentem Mariana Soji. Prezes Związku Elżbieta Pyka podziękowała Pełnomocnik Prezydenta Krakowa Marcie Wodyńskiej za współfinansowanie imprezy przez Prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Miszałskiego. Pani pełnomocnik poinformowała o imprezach organizowanych dla seniorów oraz przygotowywanych paczkach na Święta dla osób będących w potrzebie. Biorący udział w Andrzejkach przewodniczący Rady Krakowskich Seniorów Sławomir Pietrzyk życzył udanej zabawy, a ta faktycznie była znakomita przy muzyce Henryka Słowika. Jak nas poinformowała prezes Elżbieta Pyka Związek pozyska paczki świąteczne z MOPS i Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice, a także z Urzędu Miasta Krakowa, które będą wydawane w siedzibie Związku 16 grudnia od godz. 10.00. **(mp) Fot. autor**

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Sławomir Pietrzyk. Adres e-mail: sp645@wp.pl

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



ZANIEŚLI RADOŚĆ

6 grudnia, w Dzień Świętego Mikołaja, 150 Mikołajek i Mikołajów odebrało prezenty w Urzędzie Miasta Krakowa od Marii Kłaman, zastępczyni prezydenta Krakowa i pojechało świątecznym tramwajem MPK do Szpitala im. Stefana Żeromskiego. Tam prezenty zostały przekazane chorym dzieciom. Liczba Mikołajów nie była przypadkowa, było ich 150, bo tyle lat liczy w tym roku krakowska komunikacja miejska. Akcja została przygotowana przez MPK we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa, Krakowską Kongregacją Kupiecką, Zespołem Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości, Szpitalem im. Stefana Żeromskiego oraz spółką Artim. Ale niezależnie od tego, w tym wyjątkowym dniu przez kil-

ka godzin po Krakowie kursował świąteczny tramwaj MPK z Mikołajem na pokładzie. Wyjątkowy pasażer rozdawał najmłodszym słodkie upominki. Mikołaj rozpoczął swoją podróż świątecznym tramwajem MPK w Nowej Hucie. Punktualnie o godz. 12.30 wyruszył z Placu Centralnego im. Ronalda Reagana w kierunku centrum miasta. Stamtąd tramwaj pojechał przez rondo Czyżyńskie, al. Jana Pawła II, ul. Mogiłą, przez rondo Mogiła, ul. Lubicz, Westerplatte, pl. Wszystkich Świętych do pętli na Salwatorze. Następnie świąteczny tramwaj z Mikołajem kursował z pętli „Salwator” do „Dworca Towarowego”, przez pl. Wszystkich Świętych, ul. Westerplatte i Pawią.

(f) Fot. MPK SA w Krakowie



Kronika pamięci

- Wojciech ADAMSKI, lat 68
- Leokadia ADAMUS, lat 86
- Barbara BORZYM, lat 94
- Henryk CHEĆKO, lat 94
- Eugeniusz CHWASTEK, lat 98

- Janusz DACEWICZ, lat 94
- Stefania GOŁDA, lat 93
- Wilhelmina GRZESIAK, lat 93
- Barbara KOSAŁKA, lat 78
- Marian KRAWCZYK, lat 88

- Adam KRÓL, lat 85
- Franciszek KUBALA, lat 102
- Maria KUPCZYK, lat 83
- Izabela LIGEZA, lat 32
- Łucja PORĘBSKA, lat 85

- Idia STANKIEWICZ-GOŁDA, lat 80
- Michał WALKIEWICZ, lat 44
- Ryszard ŻURAWSKI, lat 82

REKLAMA

KARAWAN

GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU



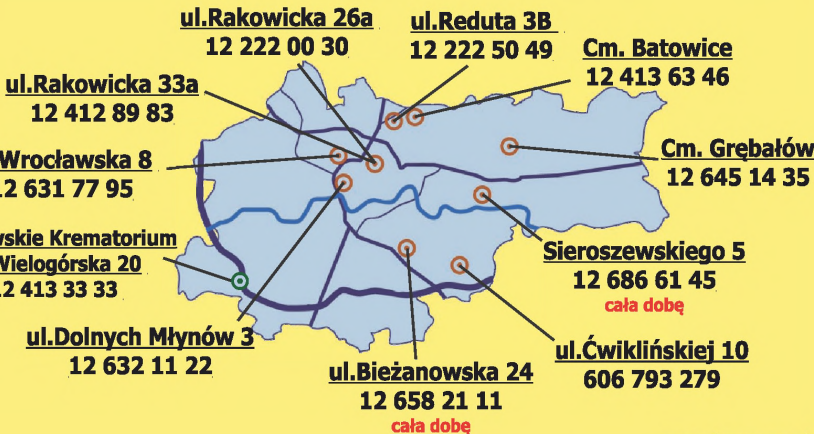
CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta

12 411 11 11
12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

DOM SZTUKI. DOM LUDZI. 70 LAT OŚRODKA KULTURY NORWIDA

Powstawał razem z Nową Hutą, rósł razem z dzielnicą, zmieniał się wraz z ludźmi. Ośrodek Kultury Norwida świętuje 70-lecie działalności i zaprasza na wystawę „Dom Sztuki. Dom Ludzi”. O historii miejsca, które od siedmiu dekad współtworzy kulturalny pejzaż Nowej Huty — miejsca spotkań, twórczości i zaangażowania mieszkańców. To opowieść o ludziach, pasji i sztuce, która łączy pokolenia.

Nowa Huta rodziła się w cieniu wielkiego kombinatu i monumentalnej architektury socrealizmu. Ówczesne władze szybko dostrzegły, że robotnik i robotnica potrzebują czegoś więcej niż pracy i dachu nad głową — potrzebują kultury, rozrywki i przestrzeni dla własnej ekspresji. Dlatego już na początku lat 50. Związki Zawodowe Hutników rozpoczęły aktywną działalność kulturalną. Pierwsza była biblioteka i tzw. czerwone kąciaki w hotelach robotniczych. Potem zaczęły pojawiać pierwsze amatorskie zespoły artystyczne. Były chęci, nie było pieniędzy ani lokali. W końcu władze centralne zdecydowały, by różne, rozproszone dotychczas aktywności kulturalne połączyć pod jednym oficjalnym szyldem. Za datę powstania Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina przyjęto 21 lipca 1955 r. Dwa lata później główną siedzibą instytucji została część budynku na ul. Majakowskiego 2 (do 1958 r. os. C-2 Południe, potem os. Górali 5), zaprojektowanego przez architekta Janusza Ingardena. Tam mieści się do dziś.

- Od 1955 roku Ośrodek Kultury Norwida łączy lokalność, codzienność i oddolne działania z ogólnopolską debatą o animacji kultury oraz aktywną współpracą międzynarodową. To miejsce niezwykle różnorodności: kina, bibliotek, galerii, edukacji kulturowej, ekologii i pracy z dziedzictwem Nowej Huty — mówi dr Jarosław Kłaś, dyrektor Ośrodka Kultury Norwida.

Na przestrzeni lat instytucja zmieniała nazwę, siedziby i oddziały, profil działalności, ale zawsze pozostawała blisko ludzi — otwarta na potrzeby społeczności i współpracę z artystami i artystkami. To właśnie tu rodziły się inicjatywy, które współtworzyły kulturalną tożsamość Nowej Huty: zespoły muzyczne, estrada poetycka, olimpiady kulturalne, kino Sfinks i Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka”, Poradnia Urządzania Wnętrz Mieszkalnych, Amatorski Klub Filmowy Nowa Huta, Kuźnia, Pracownia Animacji Ekologicznej, Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa, ARTzona czy Galeria Huta Sztuki z jedyną taką w Krakowie kolekcją sztuki

współczesnej. Instytucja przez 70 lat nieprzerwanie była i jest miejscem spotkań, twórczej wymiany, inspiracji i budowania więzi społecznych.

- Mieliliśmy szczęście do ludzi — tu pracowali m.in. Walery Pisarek, Krzysztof Zanussi, Irena Jun, Janusz Trzebiatowski. Dzięki ich wizjom powstawały idee wyprzedzające swój czas, w tym koncepcja Muzeum Nowej Huty, skansenu, Ogrodu Doświadczeń czy ochrony Łąk Nowohuckich. Ośrodek zasilili także powstające Nowohuckie Centrum Kultury częścią swojej załogi, bogatej działalności i wyposażenia — dodaje Jarosław Kłaś.

W 1983 r. do NCK trafiły bowiem m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, Zespół Góralski „Hamernik”, Klub Fotografików Amatorów czy część księgozbioru. Pomimo przemian i likwidacji niektórych filii ZDK, w 1987 r. placówka została oceniona jako najlepszy Zakładowy Dom Kultury w kraju, zdobywając I miejsce oraz Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za nowatorską koncepcję programową. Ten i inne najważniejsze momenty w historii ZDK HiL i Ośrodka Kultury Norwida zostaną pokazane na wystawie.

- Ekspozycja ukazuje dzieje ludzi kultury — artystów i artystek, pasjonatów i pasjonek — którzy tworzyli przestrzeń spotkań, twórczości i inspiracji w sercu Nowej Huty. To opowieść o miejscu, które stało się nie tylko centrum życia

artystycznego dzielnicy, ale także ważnym świadkiem jej historii — od socrealistycznych początków po współczesność — mówi Barbara Solecka, kuratorka wystawy.

W efekcie przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych Rada Miasta Krakowa zdecydowała o powołaniu od 1 stycznia 1995 roku Ośrodka Kultury im. Cypriana Kamila Norwida w Krakowie jako samorządowej instytucji kultury. Od tego czasu Ośrodek rozpoczął kolejny etap w swojej historii. Instytucja realizuje liczne projekty o charakterze lokalnym, ponadlokalnym i międzynarodowym. Ośrodek łączy się aktywnie w procesy związane z rewitalizacją Nowej Huty, dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym, dostępnością kultury dla osób o różnorodnych potrzebach, wzmocnieniem potencjału społecznego i partnerskim rozwojem środowiska lokalnego. Oferta instytucji powstaje we współpracy z nowohucianami i nowohuciankami, bazując na ich potrzebach i oczekiwaniach. Efekty tych działań również zobaczymy na wystawie.

- Wystawa „Dom Sztuki. Dom Ludzi” to nie tylko podróż przez historię instytucji, ale

także hołd dla wszystkich twórców i twórczyń, animatorów i animatorek, uczestników i uczestniczek wydarzeń, którzy przez lata tworzyli to wyjątkowe miejsce — dom dla sztuki, ludzi i wspólnoty. Zapraszamy bywalców i bywalczyń, uczestników i uczestniczki, animatorów i animatorki — wszystkich, którzy i które przez lata współtworzyli i współtworzyły historię tej niezwyklej instytucji. To wspólna podróż przez siedem dekad kultury, sztuki i życia społecznego Nowej Huty — dodaje Barbara Solecka.

Wernisaż wystawy odbędzie się 18 grudnia 2025 r o godz. 18.00 w Galerii Huta Sztuki, os. Górali 5. Wystawę będzie można potem oglądać przez kilka miesięcy w godzinach otwarcia galerii. Partnerem wydarzenia jest Kraków Nowa Huta Przyszłości SA, a przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Miasta Krakowa.

Wystawa „Dom Sztuki. Dom Ludzi” to nie tylko spojrzenie w przeszłość, ale też przypomnienie, że kultura w Nowej Hucie zawsze była i pozostaje dziełem ludzi — ich pasji, talentu i zaangażowania.

Monika Fiołek, fot.



Margaretki. Lata 70. XX wieku. Fot. Tadeusz Zapart



Hutnicza orkiestra dęta. Lata 50. XX wieku. Fot. Tadeusz Zapart

**Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA**

ŚWIATŁA WOLNOŚCI NIE DA SIĘ ZGASIĆ

44 lat temu, w niedzielę 13 grudnia 1981 roku, w Polsce wprowadzony został stan wojenny. Jego wprowadzenie miało na celu zdławienie opozycji demokratycznej i obrońcę komunistycznego reżimu. Władze komunistyczne jeszcze przed północą rozpoczęły zatrzymywanie działaczy opozycji antykomunistycznej i NSZZ „Solidarność”. W ciągu kilku dni w 49 ośrodkach internowania umieszczono prawie 5 tys. działaczy; łącznie internowano około 10 tys. osób. Ale stan wojenny, co szczególnie bolesne, to także jego śmiertelne ofiary. W trzecim dniu stanu wojennego, 16 grudnia, od morderczych kul zginęło dziewięciu górników, a dwudziestu jeden odniosło rany.

13 grudnia, dzień wprowadzenia stanu wojennego, został w roku 2002 ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej poprzez aklamację Dniem Pamięci Ofiar Stanu Wojennego. Z kolei Instytut Pamięci Narodowej rozpoczął później ogólnopolską akcję „Ofiarom stanu wojennego. Zapal Światło Wolności”. Idea

**„Idea tej akcji
nawiązuje do
symbolicznego
gestu z grudnia
1981 roku**

tej akcji nawiązuje do symbolicznego gestu z grudnia 1981 roku, kiedy — w odpowiedzi na dramatyczne wydarzenia w ogarniętej stanem wojennym Polsce — prezydent USA Ronald Reagan oraz papież Jan Paweł II zaapelowali do mieszkańców wolnego świata o zapalenie świec w oknach na znak wsparcia polskiego społeczeństwa i sprzeciwu wobec działań władz komunistycznych. „Niech płomień milio-nów świec w amerykańskich domach będzie świadectwem, że światła wolności nie uda się zgasić” — mówił wtedy prezydent Reagan. I światła wolności rozbłysły zarówno w Pałacu Apostolskim jak i w Białym Domu.

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida

+ 12 XII, godz. 18:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) – „W Tatrach”. Wernisaż wystawy fotografii Zygmunta Ficka i spotkanie z artystą. Prowadzenie: Natalia Biesiada-Myszak. Na zakończenie koncert chóru Anima pod dyr. Oleny Volchek. Wstęp wolny. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice.

+ 13 XII, godz. 12:15 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) – Pokaz filmu „Grinch”, reż. Y. Cheney, S. Mosier (USA, 2018), familijny. Wstęp wolny. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice.

+ 13 XII, godz. 16:00 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) – Studium Dziedzictwa Nowej Huty: Życie muzyczne w Nowej Hucie. Prowadzenie: Paweł Jagło. Zapisy do 12.12: nhlab@okn.edu.pl, tel. 12 644 27 65 w. 21. Wstęp: 30 zł/osoba.

+ 13 XII, godz. 17:45 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) – Studium Dziedzictwa Nowej Huty: Romska Nowa Huta. Prowadzenie: Monika Szewczyk. Zapisy do 12.12: nhlab@okn.edu.pl, tel. 12 644 27 65 w. 21. Wstęp: 30 zł/osoba.

+ 14 XII, godz. 13:00 (Kino Sfinks, os. Górali 5) – DKF Kropka dla dzieci: „Opowieść świąteczna”, reż. Ida Sagmo Tvedte (Norwegia, 2024), familijny, dubbing, 10+. Prowadzenie: Karolina Nowacka. Wstęp: 12 zł/osoba. Dofinansowano ze środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

+ 15 XII, godz. 10:00 (Kino Sfinks, os. Górali 5) – DKF Kropka dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi: „Pozdrowienia z Marsa”, reż. Sarah Winkenstette (Niemcy, 2024), familijny, dubbing. Prowadzenie: Karolina Nowacka. Wstęp: 19 zł/osoba. Dofinansowano ze środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

+ 17 XII, godz. 17:00 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) – Ładowarka. Warsztaty wychnieniowe dla osób zajmujących się edukacją. Prowadzenie: Barbara Pasterak. Wstęp wolny, ale obowiązują zapisy do 16.01: nhlab@okn.edu.pl.

+ 18 XII, godz. 12:00 (Kuźnia OKN, os. Złotego Wieku 14 – sala edukacyjna) – Mistrzejowski Komputerowy Klub Seniora i Seniorki: Wyszukiwanie informacji w Internecie. Prowadzenie: Joanna Kornas. Wstęp: 20 zł/osoba. Zapisy: j.kornas@okn.edu.pl, tel. 12 648 08 86.

+ 18 XII, godz. 17:00 (Biblioteka Górali, os. Górali 5) – Dyskusyjny Klub Książki dla dorosłych: spotkanie i rozmowa o rekomendacjach pod choinkę. Prowadzenie: Beata Oczos. Informacje: b.oczos@okn.edu.pl. Wstęp wolny.

+ 18 XII, godz. 18:00 (Galeria Huta Sztuki, os. Górali 5) – „Dom Sztuki. Dom Ludzi. 70 lat Ośrodka Kultury Norwida”. Wernisaż wystawy. Kuratorka: Barbara Solecka. Wydarzenie w ramach 70-lecia Ośrodka Kultury Norwida. Partner: Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A.

Kluby Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta

Klub Herkules, os. Branice, ul. ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29

+ 12 XII, godz. 15:00 i 16:30 – Florystyka dla każdego. Zapraszamy na warsztaty florystyczne, idealne na przedświąteczny czas. Stworzycie piękne kompozycje, które wprowadzą świąteczny nastrój do Waszych domów. Spotkanie odbędzie się w dwóch grupach o 15:00 i 16:30.

Klub Mirage, os. Bohaterów Września 26

+ 12 XII, godz. 16:30 – Czas dla malucha: Świąteczna sensoryka w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę”. Multisensoryczne spotkanie pełne muzyki, kolorów i zapachów. Wydarzenie bezpłatne, obowiązują zapisy.

Klub Pod Kasztanami, os. Kościelniki, ul. Płoszczyny 1

+ 12 XII, godz. 16:00 – Dzień Guzika: kartki świąteczne. Z okazji Dnia Guzika zapraszamy dzieci w wieku 8-14 lat na kreatywne warsztaty tworzenia kartek świątecznych. Poznamy też historię guzika. Wydarzenie bezpłatne, zapisy online.

Klub Wersalik, os. Ogrodowe 15

+ 12 XII, godz. 18:00-19:30 – Praktyka uważności dla początkujących. Spotkanie prowadzone przez Beatę Ziółko, dyplomowaną instruktorkę medytacji. Wstęp: 40 zł/osoba. Zapisy online. Wpłaty bezzwrotne. Prosimy o przybycie 10 min przed zajęciami. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34

+ 12 XII (piątek), godz. 9 i 11.15 – Królowa Śniegu.

+ 13 i 14 XII (sobota i niedziela), godz. 17 – Uroczystość.

+ 16 XII (wtorek), godz. 18.30 – Wstyd.

+ 18 XII (czwartek), godz. 10 – Folwark zwierzęcy.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1

+ 12 XII (piątek), godz. 19 – Wszystko o kobietach.

+ 13 i 14 XII (sobota i niedziela), godz. 19 – Śpiewaj mi, bo chcę.

+ 17 i 18 XII (środa i czwartek), godz. 19 – Śmierć komiwojażera.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23

+ 14 XII (niedziela), godz. 14 – Calineczka.

+ 16 XII (wtorek), godz. 9 – Preskot.

+ 17 XII (środa), godz. 9 i 11 – Preskot.

NOTOWANIA CENOWE

CZAS NA RYBKĘ

Czas szybko biegnie i znów przed nami Święta Bożego Narodzenia, ale wcześniej powinniśmy trochę popościć od mięsiva. Co prawda nie wiem, czy będzie taniej, bo rybka podrożała, ale co nie drożeje? W okresie przedświątecznym spożywamy więcej ryb. Jak zwykle zrobiłem notowania w rodzinnej placówce prowadzącej sprzedaż ryb.



W Nowej Hucie nie ma już specjalistycznych dużych sklepów rybnych. Honoru rodzimych kupców broni jedna placówka na bazarze „Tomex” mieszcząca się w pawilonie 327. Są tu do nabycia ryby świeże, wędzone, oczywiście śledzie pod różną postacią i w sałatkach, a także jest duży wybór konserw rybnych. Dostawy świeżych ryb są na początku tygodnia i można kupić świeżego dorsza od 82 zł/ kg (brzuszek) do poledwicy po 123 zł/ kg, a także fileta z dorsza po 95 zł/ kg i łososia w granicach 90 zł/ kg. Pstrąg patroszony jest dowożony w czwartek i piątek i jest po 45 zł/ kg. W tym tygodniu największą popularnością cieszyły się śledzie od najprostszych w zalewie, poprzez te w oleju do różnych wyszukanych i odpowiednio doprawionych, w cenach od 27 zł, do atlantyckich po 39 zł/ kg. Hitem jest śledź z żurawiną po 19,50 zł/ opakowanie. Warto też kupić smaczne sałatki jak węgierską po 32 zł/ kg. Z wędzonych rekomenduję tradycyjnego piklinga za 25 zł/ kg i szprotki są w cenie 30 zł/ kg, makrela jest po 50 zł/ kg. Dorsza kupimy po 48 zł/ kg, a pstrąga po 69 zł/kg, a droższego halibuta po 93 zł/ kg, brzuszek z łososia po 79 zł/ kg, a filet z łososia kosztuje 100zł/kg. Nowością jest bardzo smaczna ryba wędzona dorada po 82 zł/ kg. Są też ryby mrożone, począwszy od morszczuka po 42 zł/ kg, czy miruny po 60/ kg, soli płaty po 25 zł/ kg, dorsza czerniaka, który ma cenę 45 zł/ kg, a nawet bywa szlachetna ryba sandacz płaty po 65 zł/ kg. Warto tu przyjść na zakupy, wspierając polski handel. Konserwy rybne są w cenie od kilku do kilkunastu złotych w zależności od gatunku serwowanej ryby i wielkości konserwy. Co prawda do świąt jeszcze trzy tygodnie, ale już można kupić karpia świeżego: tuszę po 51 zł/ kg, dzwonko po 57 zł/ kg lub fileta bez ości po 74 zł/ kg. To są ceny obecne, a przed świętami mogą ulec jeszcze zmianie. (sp) fot. autor

WALUTA

Bez zmian na rynku walutowym, złotówka nadal pozostaje silna w stosunku do głównych walut. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-43 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,61-3,66 zł, euro: 4,21-4,25 zł, GBP: 4,81-4,85 zł, CHF: 4,48-4,53 zł. Aktualne ceny walut na stronie internetowej www.kantorjb.pl (mp)

KINO SFINKS



ETERNITY. WYBIERAM CIEBIE to błyskotliwa i wzruszająca komedia romantyczna, w której zawieszono między niebem a ziemią dusze mają siedem dni, by podjąć decyzję o swym dalszym losie – i miłości. Joan staje przed wyborem najtrudniejszym z możliwych. O jej względy stara się nie tylko Larry, u boku którego spędziła całe życie, lecz także jej pierwszy ukochany, utracony wcześniej Luke. Co przeważa: płonne, młodsze, pełne namiętnej pasji uczucie czy nieprzerwane oddanie przez dekady bycia razem? Film będzie można zobaczyć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 16 XII o godz. 13:30.

NORYMBERGA to thriller historyczny, w którym główne role zagrali Russell Crowe i Rami Malek. Jest rok 1945. Cały świat żyje rozpoczynającym się w Norymberdze procesem nazistowskich zbrodniarzy wojennych. Prokurator Robert H. Jackson, który jest głównym oskarżycielem z ramienia Stanów Zjednoczonych, wie, że główny oskarżony Hermann Göring jest człowiekiem nie tylko bezlitosnym, ale także błyskotliwie inteligentnym, więc uzyskanie jego obciążających zeznań to zadanie ekstremalnie trudne. Młody psychiatra Douglas Kelley otrzymuje więc misję zbliżenia się do Göringa, nawiązania z nim relacji i uzyskania od niego informacji, które będą miały kluczowy wpływ na wynik procesu. Ich relacja staje się niebezpiecznym tańcem manipulacji, prawdy i pozorów.

Włoska komedia obyczajowa **W INNYM ŚWIECIE** jest pełną humoru opowieścią o walce o marzenia i ideały. Michele Cortese, nauczyciel szkoły podstawowej, po 35 latach nauczania w miejskiej dżungli, przeprowadza się ze stolicy do sielskiej wioski w Parku Narodowym Abruzji. Ma nadzieję, że w tym spokojnym miejscu uda mu się znaleźć szczęście i odzyskać wiarę w wartość zawodu nauczyciela. Jednak życie w górach, i to w środku zimy, jest bardziej wymagające, niż mógł sądzić. Powloli pokonuje wielkomiejskie przyzwyczajenia i żyje się z – początkowo podśmiewającymi się z niego – mieszkańcami wioski. Kiedy wszystko wydaje się

iść w dobrym kierunku, nadchodzi niespodziewana wiadomość, że szkoła zostanie zamknięta z powodu braku zapisów. Rozpoczyna się wyścig z czasem, a pomysł na ocalenie szkoły wydaje się być mocno kontrowersyjny... Seanse w sali Mały Metraż

W sobotę 14 grudnia o godz. 13:00 DKF Kropka dla dzieci zaprasza na norweski film **OPOWIEŚĆ ŚWIĄTECZNA**. To opowieść o ojcu, który robi co może, lecz nie jest to wystarczające. O starszej siostrze, która próbuje go zastąpić. O 10-letniej dziewczynce, która wierzy, że życie jej rodziny może zmienić się na lepsze. A to dlatego, że Ronja nigdy nie traci nadziei. Zwłaszcza w Święta. Film rekomendowany jest przez Zespół Edukatorów Filmowych. Dubbing, kategoria wiekowa: 10+, bilety: 12 zł

16 grudnia o godz. 19:00 Sfinks zaprasza na kolejny pokaz w ramach RETRO-SPEKTYWY AKIRY KUROSAWY: Droga przez czas. Będzie to słynny **RAN** z 1985 roku, czyli kolejne oryginalne odczytanie dramatu Szekspira, tym razem „Króla Leara”. Film został zamierzony przez reżysera jako ukoronowanie jego drogi twórczej. W historii pana feudalnego Hidetory i jego trzech synów odbija się historia samego filmowca: starzejącego się giganta kina, któremu trudno odnaleźć się w nowej rzeczywistości. W „Ran” każdy detal kolorystyczny i każdy element scenografii zostały zaplanowane z rozmysłem przez szukającego perfekcji reżysera. Efektem jest fresk, w którym spojrzenie z dystansu kontrastuje z rozdzierającym dramatem podzielonej rodziny. Bilety: 19,00

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ **Caro De Robertis, Perla, Wydawnictwo Albatros, 2025.** Poruszająca opowieść związana z najmroczniejszym rozdziałem dziejów Argentyny. Perla Correa, studentka psychologii z Buenos Aires, żyje w sielankowej bańce stworzonej przez jej bogatą rodzinę. Nie zadaje sobie pytań na temat ojca, w którego przeszłości z czasów junty wojskowej musiały być czarne plamy. Darzy go bezwarunkową miłością, nawet wtedy, gdy stawia to pod znakiem zapytania związek z człowiekiem, który może być mężczyzną jej życia. Dopiero wizyta tajemniczego gościa budzi w Perli nieodpartą potrzebę odkrycia prawdy o sobie, swojej rodzinie i tragicznych losach całego pokolenia. W końcu będzie musiała otworzyć oczy.

+ **Ryszard Abraham, Zofia Czerwińska. Całuję prawe oczko misia Rysia, Wydawnictwo EmocjePlusMinus, 2025.** Nawet jak jestem ze sobą sama w domu, to potrafię sobie zrobić kawka! Niezapomniana Balcerkowa z serialu „Alternatywy 4”, ekspertka od parzenia herbatki „dla pana inżyniera Karwowskiego”, a przede wszystkim całusna Irusia z kultowego filmu „Miś”. Choć jej bogatym życiorysem teatralnym i filmowym można by obdzielić kilka aktorek, na rolę, z której naprawdę byłaby zadowolona, podobno wciąż czekała. Mistrzyni błyskotliwej riposty, fanka plastikowej biżuterii i wielka miłośniczka zwierząt. Osobowość barwna (i to dosłownie!), niebanalna i nietuzinkowa, która na prośby o autobiografię lub wywiad-rzekę odpowiadała pytaniem: “Kim ja jestem, żeby pisać o mnie książki?”. Ryszard Abraham, największy w Polsce znawca zabawnych anegdot (twórca profilu FB “Anegdoty teatralne, filmowe i muzyczne”), wysłuchał głosów znajomych artystki oraz Mariusza Szczygła, jednego z jej najbliższych przyjaciół. Ponadto zagłębił się w obfite archiwa oraz wyszukał dla czytelników porywające i arcyśmieszne opowieści o aktorce, o której – wbrew jej obawom – można napisać naprawdę wiele.





*Życzymy Wam, aby te Święta Bożego
Narodzenia były pełne ciepła, spokoju
i rodzinnej atmosfery. Niech magia
wigilijnego wieczoru przyniesie radość,
a świąteczne dni będą czasem odpoczynku
i refleksji.*

*Oby nadchodzący Nowy Rok był czasem
realizacji marzeń, sukcesów
i wielu niezapomnianych chwil.*

- Radni Dzielniccy XV Mistrzejowice

MIKOŁAJKOWY TURNIEJ PIŁKARSKI DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

Prawdziwe emocje, wyjątkowi zawodnicy, niezawodna publiczność i radosna zabawa – tak najkrócej scharakteryzować można to, co wydarzyło się 4 grudnia w Hali Widowiskowo-Sportowej „Suche Stawy”, czyli Mikołajkowy Turniej Piłkarski, w którym udział wzięli uczniowie oraz podopieczni domów pomocy społecznej.

Do rywalizacji sportowej stanęło 8 drużyn z krakowskich domów pomocy społecznej oraz warsztatów terapii zajęciowej. Organizatorem wydarzenia był Dom Pomocy Społecznej – Nowa Huta w partnerstwie z Hutnikiem Kraków. Na turnieju nie zabrakło rzecz jasna bieńczyckiego akcentu, Dzielnica XVI wsparła, bowiem wydarzenie przekazując nagrody dla uczestników, a obecny na wydarzeniu Zygmunt Bińczycki – przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVI nie tylko kibicował, ale również osobiście gratulował zawodnikom oraz wręczał im medale. Warto zaznaczyć, że medale i upominki otrzymali wszyscy uczestnicy, bez względu na miejsce, które ich drużyna zajęła w ostatecznej klasyfikacji. Tego dnia, bowiem najważniejsza była in-

tegracja i dobra zabawa. Turniej promował nie tylko aktywność fizyczną, ale również możliwość wspólnego spędzenia czasu w radosnej atmosferze a tą zapewniali niezawodni kibice, wśród których byli uczniowie aż 8 nowohuckich szkół oraz dzieci z 2 nowohuckich przedszkoli.

Tego typu wydarzenia są świetną okazją do integracji środowiska osób

z niepełnosprawnościami, ale też do wzajemnego poznawania się osób pełnosprawnych z tymi, którzy mają pewne dysfunkcje. Okazuje się często, że łączą nas wspólne emocje a sport jest uniwersalnym językiem, który potrafi łączyć ludzi niezależnie od ich indywidualnych możliwości czy doświadczeń.

fot. Anna Gressel



PRAWDZIWY ŚWIĘTY MIKOŁAJ W KORCZAKU

Za nami magiczne spotkanie w Młodzieżowym Domu Kultury im. Janusza Korczaka. 5 grudnia pojawił się tam bowiem Święty Mikołaj, który obdarował prezentami wszystkie zgromadzone dzieci. Tegoroczna edycja wydarzenia odbyła się pod patronatem Zygmunta Bińczyckiego – przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce.

W ubiegły piątek Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka zamienił się w świąteczną krainę pełną muzyki, tańca i radosnego oczekiwania. Podczas corocznego wydarzenia „Prawdziwy św. Mikołaj w Korczaku” dzieci oraz ich rodzice mieli okazję uczestniczyć w niezwykle widowiskowo

przygotowanym przez instruktorów i młodych artystów MDK. Program rozpoczął się pokazem filmowym o Świętym Mikołaju oraz serią świątecznych występów. Najbardziej wyczekiwany moment nadszedł jednak w chwili, gdy przy dźwiękach muzyki i świetlnej oprawie do sali wkroczył Święty Mikołaj wraz z pełnym orszakiem. Najważniejszym punktem wieczoru było oczywiście rozdanie prezentów wszystkim przybyłym dzie-



ciom. Po rozdaniu upominków orszak został uroczysto pożegnany, a wydarzenie zwieńczyły świąteczne gry, tańce i zabawy prowadzone przez Elfy.

fot. Zygmunt Bińczycki

PIERNIKOWE SZALEŃSTWO

Drugi Międzypokoleniowy Konkurs Kulinaryny, którego organizatorami byli Rada Dzielnicy XVI oraz Zespół Szkół Gastronomicznych nr 1, za nami. Tegoroczna myśl przewodnia pachniała cynamonem i goździkami, rywalizujący musieli bowiem upiec świąteczne pierniczki.

Wydarzenie odbyło się we wtorek 2 grudnia w Zespole Szkół Gastronomicznych nr 1. Do udziału w nim zaproszeni zostali uczestnicy działających na terenie Bieńczyce Centrów Aktywności Seniora; CAS Bieńczyce, CAS Złota Jesień Hutnika, członkowie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Nowa Huta koło 23, członkowie Stowarzyszenia Przyjaźń oraz uczestnicy Krakowskiego Centrum Seniora z ul. Okulickiego. Jak łatwo policzyć do rywalizacji o tytuł „bieńczyckiego Masterchefa” stanęło 5 zespołów składających się z seniorów oraz uczniów. Tak stworzone drużyny były świetną okazją do



integracji międzypokoleniowej oraz wymiany doświadczeń związanych z pieczeniem. Okazało się, że uczniowie ZSG nr 1, którzy dopiero zdobywają wiedzę i doświadczenie potrafią nie tylko świetnie się porozumieć z seniorami, ale też z jednej strony pomóc i doradzić a z drugiej z uwagą posłuchać i skorzystać z dawnych przepisów i kulinarnych sztuczek. Jury w składzie:

Zygmunt Bińczycki – przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVI, Krzysztof Maciejowski i Dorota Janus – koordynatorki konkursu z ramienia ZSG nr 1, miało niezwykle smaczne, ale też trudne zadanie. Wśród kryteriów oceny znalazły się nie tylko walory smakowe finalnego produktu, ale również przebieg procesu technologicznego, organizacja stanowiska pracy a także estetyka wykonania i atrakcyjność przygotowanych pierniczek. Można śmiało powiedzieć, że tegoroczne wypieki zasługiwały na miano małych dzieł sztuki. Nie powstrzymało to jednak obecnych przez degustacją. Ostatecznie każdy uczestnik został doceniony i otrzymał pamiątkowy dyplom i nagrodę.

fot. CAS Złota Jesień Hutnika

BEZPIECZNIEJ NAD ZALEW

Tuż przed skrzyżowaniem ul. Bulwarowej z ul. Wojciechowskiego, na granicy Nowej Huty i Bieńczyce, udało się oddzielić ruch rowerowy od pieszego. Do tej pory był on połączony i poruszający się po ciągu pieszo-rowerowym spacerowicze musieli zachować wyjątkową ostrożność, to miejsce cieszy się bowiem ogromnym zainteresowaniem miłośników dwóch kółek. Inwestycja, zrealizowana dzięki przychylności zastępcy dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa – Piotra Trzepaka, na wniosek przewodniczącego „szesnastki”, Zygmunta Bińczyckiego, w porozumieniu z przewodniczącym „osiemnastki” Mariuszem Wodą, objęła nie tylko budowę nowego chodnika, na wspomnianym już odcinku, ale również remont już istniejącego, przy blokach na ul. Bulwarowej, który



był wyjątkowo poniszczony przez korzenie drzew.

fot. Zygmunt Bińczycki

KRZESŁÓŁAWKI - MIKOŁAJKOWY PREZENT DLA OSÓB STARSZYCH

W ostatnich dniach w bieńczyckiej przestrzeni pojawiły się nietypowe, bo pojedyncze, ławki. Od razu zostały zauważone przez mieszkańców i jak to zwykle z nowościami bywa zdania są podzielone. Jednak ten element małej architektury nie jest fanaberią, a odpowiedzią na rzeczywistą potrzebę zgłaszaną przez naszych mieszkańców.

Dzielnica XVI może się poszczycić wyjątkową przestrzenią, jaka są Planty Bieńczyckie. Zielone i dobrze zagospodarowane przyciągają spacerowiczów, dlatego też Rada Dzielnicy XVI montuje na terenie plant nowe ławki. Bieńczycka zieleń znajduje się jednak tuż obok bloków i tu niestety pojawiają się problemy. W wielu miejscach mieszkańcy składają wnioski o usuwanie ławek, ponieważ ich użytkownicy nie zawsze zachowują się w kulturalny sposób. Zakłócenia porządku i nocne, często głośnie, spotkania na tych ławkach powodują uciążliwość dla mieszkańców. Z drugiej strony do Rady Dzielnicy trafiają wnioski i prośby o montaż ławek, często, jako argument pojawia się kwestia odpoczynku podczas spaceru czy powrotu z zakupów. Odpowiedzą na tą potrzebę są właśnie pojedyncze ławki, które zamontowane zostały ostatnio m.in. na os. Wysokim, os. Na Lotnisku czy też os. Kazimierzowskim. W ostatnich dniach, trwa wokół nich ożywiona dyskusja, ponieważ są osoby, które nie rozumieją ich idei. A ta jest niezwykle prosta – krzesłóławki pozwalają na chwilę odpoczynku osobom starszym, czy też mającym problemy z mobilnością. Można na nich na chwilę przysiąść, odzyskać siły i ruszyć dalej. Pojawiają się w miejscach, w których

tradycyjne ławki mogłyby być problematyczne i powodować uciążliwość dla mieszkańców.

– Staramy się pogodzić różne interesy mieszkańców, potrzebę spokoju oraz możliwość odpoczynku podczas przemieszczania się. Oczywiście, że ławki mają też pomagać w budowaniu relacji, ale w dobrym tego słowa znaczeniu z poszanowaniem innych. Dlatego w ostatnim czasie zamontowaliśmy w wielu lokalizacjach nowe ławki tradycyjne, ale również te pojedyncze, które są koniecznym kompromisem. To takie krzesła do chwilowego odpoczynku, zamontowane z myślą głównie o seniorach, w miejscu gdzie tradycyjna ławka byłaby niezgodna z oczekiwaniami mieszkańców, którzy oczekują ciszy i spokoju. – wyjaśnia Zygmunt Bińczycki – przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce.

fot. Zygmunt Bińczycki



Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
przepemionych spokojem, miłością
i rodzinnym ciepłem oraz wielu sukcesów
w Nowym Roku życzy Mieszkańcom

Rada i Zarząd Dzielnicy XVI Bieńczyce

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W DUKACIE

Wydaje się, że wystarczy być grzecznym cały rok by doczekać się wizyty ulubionego przez wszystkie dzieci świata Świętego. Tymczasem uczestnicy świątecznej zabawy w Klubie Dukat by zachęcić Mikołaja do odwiedzin musieli dodatkowo wykonać specjalną misję!

Święty Mikołaj, przygotowując się intensywnie do nadchodzących mikołajek, zawitał do Klubu Dukat, by wziąć udział w wyjątkowej, świątecznej zabawie.

Jego droga była jednak pełna wyzwań – czekały na niego korki uliczne, świąteczne turbulencje i zaczarowane przeszkody, a dzieci z bijącym sercem i ogromną ekscytacją wypatrywały go za oknem. Na szczęście dzięki współpracy grębałowskich elfów oraz niesamowitemu zaangażowaniu małych elfowych pomocników, udało się sprowadzić Mikołaja ... choć wymagało to wykonania przez uczestników wydarzenia aż siedmiu magicznych zadań! Przed czekającymi na Świętego



dziećmi stanęła misja specjalna, składająca się z kilku przygotowanych wyzwań, które należało ukończyć, zanim Mikołaj przekroczy progi Klubu. Świąteczna przygoda rozpoczęła się tanecznym, rozgrzewającym pociągiem w rytmie najpiękniejszych bożonarodzeniowych przebojów. Następnie dzielni pomocnicy musieli dokonać czegoś, co dotąd nie udało się nawet samej Matce Naturze – przywołać kolorowy śnieg! Choć zadanie wydawało się niemal niemożliwe, mali czarodzieje pogody poradzili sobie z nim śpiewając, wypełniając salę feerią barw. Po śnieżnym cudzie nadszedł czas na prawdziwą bitwę na śnieżki! Dwie drużyny stanęły na przeciw siebie, a śnieżna amunicja latała po całej sali, wywołując salwy śmiechu. Gdy emocje opadły, nadszedł moment na test gibkości i odwagi w szalonej zabawie Limbo. Elfy również musiały zmierzyć się z tym zadaniem i poszło im całkiem nieźle. Dzieci, a nawet rodzice, wyginali się jak profesjonaliści, udowadniając, że świąteczna magia dodaje elastyczności! Mikołaj był już coraz bliżej... jednak brakowało jeszcze jednej kluczowej rzeczy: muzyki i tańca! Po energetycznym układzie tanecz-



nym przyszła pora na stworzenie własnego utworu wokalnego. Po pokonaniu technicznych trudności, przy muzyce na żywo mali artyści dali radę temu zadaniu. I właśnie wtedy... stał się cud! Do sali w wkroczył Święty Mikołaj. Oczywiście nie przyszedł z pustymi rękoma – każde dziecko otrzymało wyjątkowy upominek w postaci pluszowego misia oraz kalendarza adwentowego, aby odliczanie do Wigilii było jeszcze

bardziej magiczne.

Dukatowe elfy – Celina, Magda, Ela i Kacper oraz wolontariusze Koła Naukowe Animacji i Wolontariatu – Wiktoria, Ola i Nadia wraz z elfem Michałem – praktykantem z Uniwersytetu Jagiellońskiego serdecznie dziękują wszystkim dzieciom oraz rodzicom za wspólną, radosną zabawę i zapraszają ponownie na kolejne wydarzenia w klubie Dukat! **Zdjęcia – facebook Klubu Dukat**

*Niech wszystkie Państwa plany zostaną wsparte nadzieją, wiarą
i miłością, która promieniuje od dwóch tysięcy lat
z małego Betlejem, miejsca przyjscia na świat Boga*

*Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, sukcesów i pomyślności w nowym
Roku 2026*

zyczą

Rada i Zarząd Dzielnicy XVII

„Wzgórza Krzesławickie”

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE

os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, rada@dzielnica17.krakow.pl

Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.00 – 15.00, w siedzibie Rady Dzielnicy XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnicy pod numerem tel. 12 645 30 09

WESOŁYCH ŚWIĄT!

SZANOWNI MIESZKAŃCY,

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
I NOWEGO ROKU 2026 ŻYCZYMY PAŃSTWU
SPOKOJU, RADOŚCI ORAZ WIELU PIĘKNYCH
CHWIL W GRONIE NAJBLIŻSZYCH. NIECH
NADCHODZĄCY ROK PRZYNIESIE ZDROWIE,
SUKCESY I WIELE POWODÓW DO UŚMIECHU,
A NASZA DZIELNICA STAJE SIĘ JESZCZE
PIĘKNIEJSZYM MIEJSCEM DO ŻYCIA.

Z SERDECZNYMI POZDROWIENIAMI,
RADA I ZARZĄD
DZIELNICY XVIII NOWA HUTA



Dzielnica XVIII
Nowa Huta

RADA DZIELNICY XVIII NOWA HUTA:
os. Centrum B 6, 31-927 Kraków, tel. 12-644-78-40,
e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl, www.dzielnica18.krakow.pl.

Zarząd: przewodniczący Mariusz Woda; z-ca przewodniczącego Józef Szuba; członkowie zarządu: Bogumiła Drabik, Andrzej Kowalik. Redakcja kolumny: Rada Dzielnic XVIII.

LAJKONIK – OJCIEC I SYN

Historia rodzinnej przygody pracowników Wodociągów Miasta Krakowa

Pan Zbigniew, emerytowany pracownik Wodociągów Miasta Krakowa, mimo 77 lat, trzyma się świetnie, jeszcze 3 lata temu z werwą harcował po krakowskich ulicach, wcielając się w postać Lajkonika. Dziś, choć nadal uczestniczy w orszaku Konika Zwierzynieckiego, to nie dźwiga już ciężkiego stroju. Jego syn Mariusz Glonek również pracownik wodociągów przejął buławę i z dumą poszedł w ślady ojca.

- Jak to było, gdy ponad 35 lat temu został Pan Lajkonikiem?

Zbigniew Glonek: - Przez 17 lat byłem włóczękiem, przyglądałem się temu wszystkiemu, ale w najśmielszych moich myślach nie zabłysła taka koncepcja, że będę się wcielał w postać Lajkonika. Po Wojtku Gilowskim, który był również pracownikiem wodociągów, dostałem propozycję bycia Lajkonikiem. On mnie namawiał. Powiedział: „Spróbuj, zobaczysz (...)”, ale wtedy propozycję odrzuciłem.

- Przy drugiej propozycji był Pan już gotowy?

Z.G.: Tak, było to dla mnie ogromne wyróżnienie. Czułem się zdecydowany. Miałem przyjemność rozmawiać jeszcze wtedy z Panem Andrzejem Szczygłem, ówczesnym dyrektorem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. I on powiedział do mnie: - Panie Zbyszku, tylko proszę nie mówić „nie”. Ja będę mówił, a Pan powie tylko „tak”.

- To jaki był ten Pana pierwszy przemarsz w roli Lajkonika?

Z.G.: Okropny! Byłem zestresowany, upocony niesamowicie, może nie z upału, ale z przejęcia tą rolą.

- Czy ten pierwszy pochód był dla Pana najtrudniejszy, czy był inny, który okazał się jeszcze cięższy?

Z.G.: Pierwszy pochód był bardzo trudny. Ubiór Lajkonika jest mowowany na rzemykach, a ja cienka koszulka, bo nie wiedziałem, czym się to będzie „jadło”. Na próbie tańczy się przez pół godziny czy przez godzinkę i nic się nie dzieje, a tutaj po wielu godzinach, do tego upał, spocenie... I miałem straszne rany na ramionach. Tak! Ból niesamowity, myślałem, że do końca nie dojdę, bo na Grodzkiej miałem już jedną, wielką krew. Później zdecydowałem, że tak więcej nie będzie i następnym razem miałem już poduszki. Nie wycofałem się, byłem w amoku, myślałem... Czekają na mnie, czeka dużo ludzi, czeka Pan Prezydent. Później jak wszystko ściągnięto i zobaczyli ile krwi...

Mariusz Glonek: Dobrze, że ten kaftan jest czerwony, bo nie było tego widać.

- Ile waży strój Lajkonika?

M.G.: Jak tata zaczynał, konstrukcja stroju ważyła 35 kg, plus szelki rzemkowe, potem to uszczuplano. Moja konstrukcja konia to około 18 kg i szelki materiałowe, czyli strój jest znacznie lżejszy. Strój Lajkonika nie był przystosowany do takiego śmigania, jak tata wprowadził. Tata chciał, żeby to było bardziej intensywne, żeby to było tak bliżej ludzi. Ale jeśli coś takiego się wdraża, to ten strój był, jaki był. Było to wyzwanie.

- Czy były takie twarze Panie Zbyszku, które Pan rozpoznał w czasie pochodu? Tacy stali bywalcy?

Z.G.: Pamiętam takie małżeństwo, bardzo sympatyczne, starsi Państwo i oni przyjeżdżali specjalnie z Gdańska na pochód Lajkonika i zawsze byli na dziedzińcu klasztoru Norbertanek. Zawsze ich wypatrywałem i oni mówili do mnie: „Do zobaczenia za rok, do zobaczenia za rok”. Oni byli zachwyceni, że ich uderzałem buławą. Miałem też takie osoby z wodociągów, ale one przychodziły już pod scenę na Rynku Głównym i choć było tam zawsze zamieszanie i dużo osób, to ich szukałem, by uderzyć na szczęście. Wędrowałem też do kwiaciarek i rozpoznawałem ich twarze. Rozmowa ze sceny z ludźmi na Rynku też zawsze była.

- W historii pochodów Lajkonika był taki zupełnie inny moment?

Z.G.: Tak, 2020 to był bardzo smutny rok. Nigdy nie wyobrażałem sobie takiego momentu, że będę tańczył na pustym Rynku. I tańczyłem, słyszałem tylko szum latających gołębi.

- Co Pan wtedy czuł?

Z.G.: Taki straszny żal, że musiało się to zdarzyć i to w tym momencie, kiedy podjąłem decyzję, że za dwa lata w 2022, będę kończył tę przy-

godę. Czułem taki smutek. Pustka na dziedzińcu wodociągów, gdzie zawsze tyle uśmiechów, tyle krzyków – „Uderz nas, uderz nas (...)”.

- Brakowało tego wszystkiego?

Z.G.: Brakowało. I czułem takie ogarniające przygnębienie. Miałem tylko przyjemność z dala rozmawiać z Panem Prezesem Wodociągów Miasta Krakowa, taki smutek w klasztorze Norbertanek, nie do pomyślenia, ksiądz z daleka mi tylko pomachał. I haracz był odbierany od Prezydenta na dziedzińcu Urzędu Miasta Krakowa, a nie jak zwykle na Rynku Głównym. Ja pamiętam doskonale wszystko, Pan Prezydent Jacek Majchrowski powiedział: „Panie Zbyszku trzeba mnie uderzyć, mimo wszystko”.

- Panie Mariuszu, pamięta Pan, jak tata został Lajkonikiem?

M.G.: Miałem lat 12. I jeszcze nie wiedziałem, z czym to się je.

- Ale na pewno chodził Pan na pochody Lajkonika?

M.G.: Pamięć dziecka jest ulotna. Chodziłem, ale nie co roku. Jednak jak tata został Lajkonikiem, to ta ranga wydarzenia się podniosła i było już troszeczkę inaczej. Była też pewność, że się dostanie buławą. Dopiero wtedy, też zdałem sobie sprawę, jakie to jest trudne. Jak to był inny Lajkonik, to nie zwracało się tak uwagi, ale u taty już tak. Widziałem, jaki przychodził zmęczony, bardzo zmęczony do domu.

- Pana koledzy wiedzieli, że Pana tata jest Lajkonikiem?

M.G.: Ta tradycja była silnie zakorzeniona w Krakowie, ale raczej na Zwierzynku i z innych rejonów miasta nie do końca się tak wszyscy orientowali. Gdy nawet powiedziałem to w szkole, to wiedzieli co to za postać Lajkonik, ale nie mieli pojęcia, że polega to na tym, że jest oficjalny przemarsz zawsze w oktawę Bożego Ciała, w czwartek, że to się odbywa w takiej formule.

- Czy Pana marzeniem było pójście w ślady taty?

M.G.: Na początku nie za bardzo chciałem, muszę się przyznać. Długo się wahałem, nie wiedziałem, czy podołam. Czułem ten ciężar, że jak tata chodził ten już 32,33 rok i jak sobie tak chciał dociągnąć do jubileuszu, czułem, że mogę być rozpatrywany jako kandydat do tej roli. Bałem się, że nie podołam, tym bardziej że jak dla mnie tata wysoko tę poprzeczkę podniósł. Ci wcześniejsi Lajkonikowie byli tylko kilka lat, czasami ktoś był rok, ktoś został Lajkonikiem i za dwa lata zmarł – oni nie wyrobili sobie takiej marki. Tata był 35 lat i markę sobie wyrobił i co ja teraz pokażę, będę tylko marną kopią?

Z.G.: To ja bardziej marzyłem, by on został Lajkonikiem, to było dla mnie takie logiczne. Ja tyle włożyłem w to serca, bo to jest piękna i niepowtarzalna sprawa. Przeżyć to, to jest ogromne szczęście, radość, satysfakcja niesamowita i w annały historii się człowiek wpisuje.

- Jak Pan widzi swoją przyszłość w roli Lajkonika?

M.G.: Zacząłem o 10 lat później niż tata, bo tata na Lajkonika został wybrany, po tych 17 przemarszach jako włóczęk i był 10 lat młodszy ode mnie w momencie wyboru na Lajkonika. Był przed czterdziestką, miał 36 lub 37 lat. To ja już na starcie mam gorzej.

Z.G.: Za długo to chyba ciągnąłem, no można to było wszystko oddać wcześniej, niechby on był trochę dłużej niż ja. Myślę, że szczęście mu będzie dopisywać i zdrowie.

M.G.: Ale, że chodziłeś tak długo, to wypracowałeś swoje standardy i ja sobie myślę co robić? Kopiować? To powiedzą, że kopiuję. Zmienić o 180 stopni, to też źle, bo jak ludziom się już coś podobało, to czemu z tego rezygnować. Bałem się, że ciężko będzie to powtórzyć, jeśli tata wypracował taki wysoki standard.

Z.G.: Ale też trudno zmieniać. Np. teraz jest taką fajną rzeczą, moim zdaniem, że przed wejściem do Pana Prezesa Wodociągów Miasta Krakowa



fot. archiwum WMK, Muzeum Krakowa

gramy hejnał, czego wcześniej nie było. Jesteśmy punktualnie o 12.00 i gramy hejnał. Też fajną rzeczą jest, że Lajkonik rzuca cukierki. Ten zwyczaj zaczął się tutaj w wodociągach. No i oczywiście to, że wprowadziłem spotkanie z Prezesem, bo jestem tutaj z wodociągów, a tego wcześniej nie było.

- Takie spotkanie odbyło się już w czasie Pana pierwszego pochodu?

Z.G.: Tak i wtedy dyrektorem wodociągów był Stanisław Malota. Pozwoliłem sobie podejść do niego, bo to był kolega z mojego działu technicznego. I mówię do niego: „Stasiu słuchaj, zostałem Lajkonikiem, jestem pracownikiem wodociągów, jak zapatrujesz się na to, bym jako Lajkonik zagościł w Twym słynnym gabinecie”. I on się zgodził i tak już zostało do dziś.

- To jak tata, były Lajkonik, ocenia syna obecnego Lajkonika?

Z.G.: Niech idzie swoimi krokami, nie musi mnie naśladować. Oczywiście te elementy, które są cenne, niech zostaną.

M.G.: Tata wprowadził takie fajne rzeczy, że szkoda byłoby je likwidować np. taniec z dziećmi, wcześniej tego nie było.

- To Mariusz jest dobrym Lajkonikiem, czy niekoniecznie?

Z.G.: Cudownym. Nie ja powinienem jednak go oceniać, tylko osoby postronne.

- Jest coś do poprawki, czy jest idealnie?

Z.G.: Chciałbym, by więcej rozmawiał z dziennikarzami, to są ważne rzeczy. On nie jest już osobą prywatną tylko publiczną i ten przekaz, który daje dziennikarzom, wędruje w świat. I to jest tylko taka moja skromna uwaga. I jeszcze jedno moje życzenie, żeby zrobił wszystko, by tradycja przeszła na trzecie pokolenie. Wnuczuś jest już drugi rok z nami w orszaku.

- Jak odpoczywa Konik Zwierzyniecki po przemarszu?

Z.G.: Nie ma czasu na odpoczynek. Impreza kończy się około 22.00, a już następnego dnia cały orszak spotyka się o godzinie 9.00, by rozliczyć haracz. To nie są duże pieniądze, ale haracz trzeba rozliczyć na wszystkich członków.

M.G.: A potem jest jeszcze spotkanie z Dyrektorem Muzeum Krakowa. Mamy taką część muzealną, nieoficjalną. Ja po tym moim pierwszym przemarszu nie mogłem w ogóle usnąć, poszedłem spać chyba o 3.30 i trzeba było wstać o 7.30.

- Wymaga to w takim razie ogromnej kondycji fizycznej? Co robicie, by temu podołać?

Z.G.: Ja biegałem, chodziłem na basen, jeździłem na rowerze.

M.G.: Ja głównie to rower i basen. Bieganie to mniej.

- To ile takie przygotowania trwają?

Z.G.: Życie Lajkonika to tak naprawdę trwa od pochodu Lajkonika do kolejnego pochodu Lajkonika. Czyli kończy się pochód i przygotowujemy się na kolejny.

- Dziękuję za rozmowę i widzimy się na kolejnym pochodzie Lajkonika.

Anna Maszadro

Rzecznik Prasowy Wodociągów Miasta Krakowa

Jesteśmy z Wami. Każdego Dnia!



WODOCIĄGI
Miasta Krakowa



Chcesz poznać całą historię?
Zeskanuj kod QR i przeczytaj
pełną treść wywiadu!

SPOD SIATKI

I Liga Małopolska siatkówki kobiet – grupa zachodnia. Nie odbyło się spotkanie Sparta – Wisła Kraków. Siatkarki z Teatralnego mają dwa zaległe mecze. Zajmują drugą pozycję – 23 pkt, prowadzi Dalin Myślenice – 27 pkt. I Liga Małopolska siatkówki mężczyzn. GKPS Gorlice – Hutnik 0-3 (19-25, 16-25, 14-25). Zaskakująco łatwe zwycięstwo odnieśli hutnicy nad gospodarzami, którzy jeszcze niedawno zajmowali pierwsze miejsce, a przed tym występem byli drudzy. Hutnik, który jest liderem – 19 pkt, pojedzie teraz na zakończenie I rundy MKS Ryglice. Sparta – Wawel Kraków 1-3 (18-25, 25-18, 21-25, 23-25). Drużyna z os. Teatralnego jest siódma – 5 pkt. W najbliższy weekend przed nią dwa spotkania – zaległe z GSKS Laskowa oraz w niedzielę z Volleyteam Gromnik. Obydwa na wyjazdach. **(dan)**

Piłkarze drugoligowego Hutnika ostatnie spotkanie rozegrali w tym roku w niedzielę, 30 listopada, kończąc występy zwycięstwem, na które czekali prawie dwa i pół miesiąca, nad rezerwami Śląska Wrocław. Dzięki czemu choć trochę poprawili swoją pozycję w tabeli, uciekając ze strefy spadkowej. Już po tym widać, że w trakcie przerwy zimowej czeka ich wiele pracy – tak zresztą jak szkoleniowców i szefów klubu – aby uniknąć degradacji. Hutnicy jednak nie od razu udali się na urlopy. Przez kolejne prawie dwa tygodnie mieli jeszcze zajęcia na klubowych obiektach na Suchych Stawach, które zakończą 12 grudnia. – Mamy młody zespół, w

jednym ze spotkań minionej rundy, ze Świtem Szczecin, średnia wieku wynosiła tylko 19,5 lat, to też zajęcia odbywają się teraz z różnymi obciążeniami (w ostatnim występie średnia graczy na ławce rezerwowych liczyła poniżej 18 lat – dan) – mówi trener Krzysztof Świątek i podkreśla. – Szczególnie musimy pamiętać o tych najmłodszych, którzy są w fazie wzrostu i pracują obecnie w innym cyklu. Niektórzy z nich są do tego z drużyny rezerwowej. Po zakończeniu grudniowych zajęć wszyscy dostaną jeszcze rozpiszę indywidualnych ćwiczeń w czasie urlopu. Do treningów całej drużyny wrócimy 7 stycznia. Jak to w Hutniku jest od wielu lat

przygotowania do przyszłorocznych rewanżów, które rozpoczną się 20 lutego, odbywać się będą jedynie na klubowych obiektach na Suchych Stawach. Na razie nie podano jednak, ile czeka go sprawdzianów, ani z kim się w nich zmierzy. – Będą to zespoły z wyższych lig oraz z niższych poziomów. Grywać będziemy w weekendy i w środku tygodnia – jedynie tyle mówi Krzysztof Świątek. Podobno porozumiano się już z GKS Katowice i Stalą Mielec, ale nagle obydwie kluby zrezygnowały ze sparingów. Nowohucka drużyna po tegorocznych występach znajduje się w trudnym położeniu i wiosną czeka ją walka o utrzymanie. Można

zatem domniemywać, iż w kadrze nastąpią jakieś zmiany. Istotne zwłaszcza jest nie tylko to, czy ktoś odejdzie, ale przede wszystkim kim uda się wzmocnić. Wszystko zależne jest od sytuacji finansowej klubu, a ta nie jest najlepsza. – Na razie nie podjęto żadnych decyzji personalnych – dopowiada trener Świątek. – Oczywiście mamy pewną listę zawodników, których obserwowaliśmy, ale teraz trudno cokolwiek więcej mówić. Poza tym, że w styczniu do treningów wróci po długiej rehabilitacji Łukasz Kędziora, który powinien być wartością dodaną.

(dan)

PRZESZKODZILI IM SĘDZIOWIE

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI – PUSZCZA NIEPOŁOMICE 1-1 (0-0) 1-0 – Konstantyn (53), 1-1 – K. Stępień (82). PUSZCZA: Perchel – Barczak, Piekarski, K. Stępień, Kasolik (58. M. Stępień) – Cholewiak, Walski (77. Francois), Stec, Kanach (58. Simon), Korczakowski – Iwao (58. Śmiglewski). Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk). Żółte kartki: Adamski, Szczepaniak, Gajgier, Farbiszewski – Stec, Korczakowski, Walski, Barczak, Simon. Widzów: 1400.

Trudno było oczekiwać od „Żubrów”, że poradzą sobie z dobrze grającym beniaminkiem, który jest wiceliderem, a oni bronią się przed spadkiem. Jednak występy piłkarzy z Niepołomic – w Grodzisku zagrali w składzie, w którym było aż sześć zmian w porównaniu do poprzedniego występu – w minionych miesiącach mają jedną

wspólną cechę. Słabiutko spisując się na swoim boisku, uzyskali ledwie pięć oczek, za to znacznie lepiej grają na obcych stadionach. I znowu to potwierdzili. W pierwszej połowie starali się dotrzymać kroku przeciwnikom z Mazowsza, będąc jednak bardziej skupieni na poczynaniach obronnych niż atakowaniu. Z rzadka do-

puszczali miejscowych w pobliżu Michała Perchela, który dobrze sobie radził ze strzałami. Sami jednak jeszcze rzadziej pojawili się po przeciwnej stronie boiska. Podobnie było zaraz po przerwie, efektem czego był gol dla Pogoni. Zaskugę w tym miał też główny arbiter, który chwilę wcześniej popełnił błąd. Po tej stracie Puszcza zdecydowanie ruszyła do ataku, przeważając do samego końca. Skutkiem jej starań było nie tylko wyrównanie. W 88 min Kacper Śmiglewski trafił do siatki, ale pomyłka doświadczanego sędziego – na szczeblu centralnym od 2007 roku, w ekstraklasie od 2017 – wspartego przez varowców, w

tym podobno nadzieję naszych sędziów, Mateusza Piszczeloka, była jeszcze bardziej rażąca niż wcześniej. Gola nie było, bo stwierdził, że w tej akcji był faul. Co było nieprawdą i w ten sposób goście pozbawieni zostali wygranej. Zakończyły się tegoroczne zmagania I ligi. Od początku najwyższej znajduje się Wisła Kraków – 43 pkt. Puszcza, dla której początek rozgrywek nie był udany, zajmuje czternastą pozycję – 19 pkt i uzbierała sześć punktów więcej niż szesnasty GKS Tychy, będący w strefie spadkowej. Następna kolejka w dniach 6-9 lutego. Do Niepołomic przyjedzie wówczas ostatni Górnik Łęczna. **(dan)**

U SIEBIE ZAWIEDLI

HUTNIK – ŚWIT SZAFŁARY 24-27 (10-11) HUTNIK: Pęgielski, Dziegiel, Witwicki – Dzierwa, Krawczyk 4, Serafin 1, Pleszyński, Cupisz 5, Gubała, Jagielak 4, Krzysztof 2, Trawnicky, Słowiński 1, Nowak 3, Dziedzic 3, Siwek 1. Źle rozpoczęli rewanże nowohuccy szczypiorniści, którzy wydawali się być faworytami tego starcia. W spotkaniu tych drużyn inaugurującym cały sezon, które odbyło się na Podhalu, lepsi okazali się krakowianie – po zaciętym boju – przez całą rundę plasujący się wyżej niż Świt. Były więc podstawy do założenia, że i tym razem im przypadną punkty, a tak długo się wydawało. Krakowianie zaczęli od prowadzenia, po rzucie Wojciecha Dziedzica. I to oni częściej prowadzili grę, najwięcej mając jednak tylko po dwie bramki przewagi. Chociaż ambitnie walczącym przyjezdnym – co ciekawe i bardzo rzadko spotykane w piłce ręcznej, nie mieli żadnej kary w tym spotkaniu, a hutnicy cztery – udawało się parę razy doprowadzić do remis. Mało tego, w 28 min Świt objął prowadzenie 10-9 i zszedł z nim na przerwę.

Po powrocie na parkiet goście dalej przez jakiś czas lepiej się spisywali, bo hutnicy mieli kłopoty w ataku i tak było do 34 min, do stanu 13-11. Krakowianie obudzili się w następnej minucie, w której padły aż trzy bramki, z czego dwie dla nich. Nie trzeba było już długo czekać, a Karol Jagielak doprowadził do wyrównania, po nim szybko poprawili Mateusz Nowak oraz Jakub Krawczyk i Hutnik prowadził 16-14. I wszystko zdawało się wskazywać, iż odzyskał inicjatywę i doprowadzi do zwycięstwa. Były to jednak tylko złudzenia, bo gospodarze wyjątkowo źle rozegrali ostatnie dziesięć minut. Znowu mieli wielkie kłopoty z obroną Podhalan, którą sforsowali tylko cztery razy. Sami w defensywie natomiast często faulowali, tracąc bramki nie tylko z akcji, ale jeszcze z rzutów karnych. Liderem czwartej grupy II ligi jest z kompletem punktów ASPR Zawadzkie – 30 pkt. Hutnicy dalej mają na koncie 18 pkt i spadli na czwartą pozycję, a wyprzedzeni zostali właśnie przez ekipę Świtu.

(dan)

MISTRZOWIE ŚWIATA Z NOWEJ HUTY

W Meksyku odbyły się mistrzostwa świata w sześćosobowej odmianie piłki nożnej – socca. Zakończyły się one triumfem reprezentacji Polski, która regularnie uczestniczy w tej imprezie. Jest to pierwszy tytuł mistrza świata polskiej drużyny, która już wcześniej stawała na podium, ale nie na najwyższym stopniu. Teraz po drodze do finału wygrała wszystkie mecze. W decydującym o złocie spotkaniu, które odbyło się w słynnym kurorcie Cancun, przyszło jej zmierzyć się z Mek-

sykanami. Pokonała ich 3-1, chociaż przegrywała do przerwy 0-1. Wszystkie bramki dla Polaków zdobyli krakowianie, związani z Nową Hutą – dwie Norbert Jaszczak i Dawid Linca – a był w tej reprezentacji jeszcze trzeci, Krystian Stanecki. Po meczu okazało się jednak, że organizatorom zabrakło kindersztuby, żaden z polskich piłkarzy nie dostał jakiegokolwiek nagrody indywidualnej. Cała trójka nowohucian wywodzi się z klubów z tej strony miasta. Jaszczak – w lutym został uznany

najlepszym graczem świata – który jest zawodowym żołnierzem, zaczynał kopać piłkę w Krakusie, po czym przeniósł się do Progresu. Reprezentował kilka futbolowych drużyn, nawet w III lidze, był też na testach w Puszczy Niepołomic. Linca jest wychowankiem Hutnika, przez jakiś czas trenował też w Progresie, żeby znowu zostać hutnikiem. Teraz gra w rezerwach Wieczystej. Stanecki z kolei jest pomocnikiem Złomexu Branice. ale w socca jest ... bramkarzem. **(dan)**

SĄ BILETY NA PP SIATKARZY

Trzy miesiące wcześniej niż w tym roku rozegrany zostanie kolejny finał Pucharu Polski 2026 w siatkówce mężczyzn. Odbędzie się jak zwykle w Tauron Arena Kraków – te zawody goszczą w nim od 2023 roku – w dniach 10-11 stycznia. Na razie nie wiadomo, jakie cztery zespoły wystąpią w finale. Zostaną bowiem dopiero wyłonione spośród drużyn od I ligi w dół, a najpóźniej do rywalizacji dołączą zespoły z Plus Ligi. Najlepszych sześć w tabeli, zacznie od ćwierćfinału PP po świętach. Właściwie ową szóstkę można już podać, gdyż ma sporą przewagę nad kolejnymi rywalami: Warta Zawiercie, LUK Lublin, Projekt Warszawa, AZS

Olsztyn, Skra Bełchatów, Resovia. Najlepiej w PlusLidze spisuje się Warta, ale do pucharowych zmagani może przystąpić zmęczona. Teraz ma więcej rozegranych spotkań niż ligowi konkurenci, gdyż w dniach 16-21 grudnia czekają ją klubowe mistrzostwa świata w brazylijskim Belem. Do kraju ma wrócić dzień przed wigilią. Za każdym razem finały w hali w Czyżynach wywoływały rekordowe zainteresowanie, jeśli chodzi o klubowe zmagania w naszym kraju. Oglądali je nie tylko sympatycy siatkówki z Krakowa, ale kibice uczestniczących w nich drużyn. Sprzedaż biletów – przez stronę eventim.pl – już się rozpoczęła. I

warto się pospieszyć, bowiem nie wiadomo, czy w 2027 roku dojdzie do finału PP w Nowej Hucie, gdyż upływa umowa na ich organizację. Choć przedstawiciele siatkarskiego związku deklarują, że dalej chcą grać w największej z hal w naszym kraju. Wiadomo, oznacza to największe wpływy. Jednak w Tauron Arenie niechętnie w ostatnich latach widzą sportowe zawody. Corocznie odbywają się trzy mające jakąś wyższą rangę. Ceny biletów: kategoria 1 – 129 zł, kat. 2 – 119 zł, kat. 3 – 99 zł, kat. 4 – 89 zł, kat. 5 – 79 zł, kat. 6 – 59 zł.

(dan)

MDK IM. JANUSZA KORCZAKA ZAPRASZA NA KONCERT „ŚWIĄTECZNIE, KLASYCZNIE, ROMANTYCZNIE”

Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka w Krakowie zaprasza na koncert kameralny „Świątecznie, klasycznie, romantycznie”, który odbędzie się 22 grudnia 2025 roku o godz. 18:00 w Auli Floriana Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego (ul. Sereno Fenn'a 15) w Krakowie. Wydarzenie odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Miszałskiego.

Na scenie wystąpią wybitni muzycy: pianista Krzysztof Książek, skrzypce Wiktor Modrzejewski oraz skrzypce Marek Polański. Krzysztof Książek to laureat Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie i wielu innych międzynarodowych konkursów – pianista koncertował na prestiżowych festiwalach w kraju i za granicą. Wiktor Modrzejewski – od ośmiu lat koncertmistrz Orkiestry Filharmonii w Grazu (Grazer

Philharmoniker), jest laureatem licznych nagród artystycznych (m.in. Stypendium Twórczego Miasta Krakowa i Nagrody „Ars Quarendi”) i regularnie występuje jako solista oraz kameralista na międzynarodowych scenach muzycznych.



nych. Marek Polański – doktor sztuk muzycznych i absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie – jest zwycięzcą wielu konkursów skrzypcowych. W 2020 roku został uhonoro-

wany odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, a w swoim dorobku ma nagrania płytowe wydane m.in. przez wytwórnie DUX i Ars Sonora.

W programie koncertu znajdą się utwory takich mistrzów jak Johannes Brahms (Sonata d-moll nr 3 op. 108 na skrzypce i fortepian), Fryderyk Chopin (cztery Mazurki op. 17) oraz Ludwig van Beethoven (Sonata c-moll op. 30 nr 2). Ponadto publiczność usłyszy pełne wdzięku „Pięć utworów na dwoje skrzypiec i fortepian” autorstwa Dymitra Szostakowicza, a finałem wieczoru będą tradycyjne polskie kolędy w aranżacji na dwoje skrzypiec i fortepian, które wprowadzą słuchaczy

w świąteczny nastrój. Koncert ma charakter otwarty i bezpłatny – organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału wszystkich miłośników muzyki. (red)

Kraków Patronat honorowy: Prezydent Miasta Krakowa Aleksander Miszałski

KONCERT KAMERALNY

Świątecznie klasycznie romantycznie

Krzysztof Książek fortepian
Wiktor Modrzejewski skrzypce
Marek Polański skrzypce

22 grudnia 2025, 18:00
Aula Floriana Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, ul. Sereno Fenn'a 15
wstęp wolny

w programie:
Chopin, Brahms, Beethoven, Szostakowicz, kolędy

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY IM. JANUSZA KORCZAKA - JEDNOSTKA OŚWIATOWA MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATOR: MDK PARTNER: Kraków Culture Czw. Kraków.pl CAMERAL MUSIC GŁOS TYSIĄCEK HONOROWYCH Kraków.pl

TO BĘDĄ WSPANIAŁE ŚWIĘTA

 Znajdź nas na Facebooku



ZAPRASZAMY W NIEDZIELĘ 21 GRUDNIA

MODLNICZKA, STAN. 2 – ARCHEOLOGIA NA WYCIĄgniĘCiE RĘKi

Badania archeologiczne związane z budową dróg i autostrad, prowadzone w ostatnich dwudziestu latach, diametralnie zmieniły obraz znanego dotychczas osadnictwa pradziejowego. Duże inwestycje liniowe są poprzedzone przez wykopaliska szerokopłaszczyznowe, polegające na przebadaniu rozległej powierzchni stanowiska archeologicznego. Dzięki tej metodzie można przebadac znaczną część osady czy cmentarzyska oraz uchwycić pełny obraz relacji stratygraficznych i chronologicznych między zabytkami a obiektami na danym terenie. W rejonie Krakowa prowadzone były archeologiczne badania szerokopłaszczyznowe przy budowie tras A4 i S7 oraz wchodzącej w zasięg tych tras obwodnicy Krakowa. Jednym z przebadanych dzięki tym inwestycjom stanowisk jest Modlniczka 2. Prowadzono tam wykopaliska w latach 2008-2010, które związane były z inwestycją łączącą Węzeł Radzikowskiego z Węzłem Modlnica na zachodniej obwodnicy Krakowa. Przebadano wówczas obszar ponad 400 arów. Stanowisko 2 w Modlniczce ma szczególne znaczenie dla poznania obrazu osadnictwa pradziejowego na południu Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Odkryto tu pierwsze na terenie Polski cmentarzysko ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej z epoki neolitu. Istotne było przebadanie rozległej osady ludności kultury łużyckiej, datowanej na

rozwinięty i końcowy okres epoki brązu. Jednak najliczniejsze i najciekawsze materiały pochodziły z czasów od II wieku p.n.e. do początku IV wieku n.e. Rozpoznano relikty rozległej osady kultury przeworskiej. Z początkowym okresem istnienia osady związane są liczne zabytki celtyckie, w tym dwa złote statery, świadczące o utrzymywaniu kontaktów z Celtami, mieszkającymi pod Krakowem. Do najbardziej spektakularnych odkryć należy depozyt kości ludzkich i przepalonego wyposażenia grobowego, złożony w bagnie. Ewenementem w skali kultury przeworskiej jest duża ilość dobrze zachowanych zabytków drewnianych. Opracowanie wyników badań archeologicznych i analiz specjalistycznych osady ludności kultury przeworskiej, pod tytułem „Modlniczka, st. 2. Osada z okresu lateńskiego i rzymskiego na południu Jury Krakowsko-Częstochowskiej”, ukaże się niebawem w formie książkowej jako tom XVI serii wydawniczej Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Realizacja projektu była możliwa dzięki środkom uzyskanym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co umożliwiło kompleksowe opracowanie źródeł archeologicznych i przyrodniczych związanych z kulturą przeworską na tym stanowisku. Materiały te wzbogacają wiedzę o kulturze materialnej i duchowej badanej społeczności, a jednocześnie pozwalają lepiej zrozumieć ich życie codzienne, potrzeby, zwyczaje oraz prześledzić kontakty ze światem zewnętrznym. Dzięki

wspieraniu finansowemu możliwe jest dzielenie się wiedzą z szerszym gronem odbiorców – nie tylko naukowcami, lecz także pasjonatami archeologii. Publikacja będzie dostępna nieodpłatnie (on-line) na stronach Muzeum Archeologicznego w Krakowie oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Małgorzata Byrska-Fudali

Policjanci krakowskiego ruchu drogowego wraz z partnerami, przeprowadzili coroczną akcję mikołajkową [w krakowskich szpitalach dziecięcych

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, po raz kolejny udowodnili, że służba to nie tylko dbanie o bezpieczeństwo na drogach, ale także otwartość, empatia i gotowość do niesienia radości najmłodszym. Wraz z przewodniczącym Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów przy KMP w Krakowie, przy wsparciu IPA Kraków, funkcjonariusze zorganizowali coroczną akcję Mikołajkową skierowaną do dzieci przebywających na oddziałach szpitalnych w Krakowie. Tym razem mundurowi odwiedzili małych pacjentów w trzech krakowskich placówkach: Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II, Szpitalu Dziecięcym im. św. Ludwika, Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu. W każdym z tych miejsc policjanci pojawili się z paczkami mikołajkowymi przygotowanymi specjalnie z myślą o dzieciach, które ten wyjątkowy, świąteczny czas muszą spędzać w szpitalnych salach. Kolorowe upominki, pełne słodkości i drobnych prezentów, wywołały uśmiechy na twarzach najmłodszych pacjentów, a towarzysząca wręczaniu prezentów serdeczna atmosfera choć na chwilę pozwoliła im zapomnieć o chorobie i trudach leczenia. Organizacja akcji była możliwa dzięki zaangażowaniu partnerów, którzy od lat wspierają policjantów w działaniach charytatywnych.

Policjanci Ruchu Drogowego dopingowali uczestników, podczas Mikołajkowego Turnieju Piłkarskiego dla Osób z Niepełnosprawnością

4 grudnia br., w Hali Widowiskowo-Sportowej „Suche Stawy” przy ul. Ptaszyckiego w Krakowie odbył się Mikołajkowy Turniej Piłkarski dla Osób z Niepełnosprawnością. W sportowej rywalizacji udział wzięli uczniowie krakowskich szkół oraz podopieczni domów pomocy społecznej, przy wsparciu policjantów krakowskiej drogowki. Policjanci z Ogniw Profilaktyki Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, włączyli się w wydarzenie, które miało miejsce w Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Ptaszyckiego. Główną częścią turnieju była rywalizacja sportowa między uczniami krakowskich szkół i podopiecznymi domów pomocy społecznej. Obok zmagania sportowych, ważna była wspólna zabawa, integracja i możliwość spędzenia czasu w sposób aktywny i radosny. Zawodnicy wykazali się ogromnym zaangażowaniem, wolą walki i wzajemnym wsparciem. Każda bramka, każdy udany drybling i wysiłek spotykały się z gromkimi brawami zgromadzonej publiczności. Funkcjonariusze nie tylko kibicowali uczestnikom, ale również prowadzili działania profilaktyczne, przypominając o zasadach bezpieczeństwa zarówno na drodze, jak i podczas zimowych aktywności. Obecność mundurowych cieszyła się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród młodszych uczestników, którzy chętnie rozmawiali z policjantami, zadawali pytania i oglądali sprzęt wykorzystywany w codziennej służbie. Organizatorzy wydarzenia zadbali o przyjazną,

świąteczną atmosferę. Nie zabrakło mikołajkowych akcentów, nagród, upominków oraz wspólnych zdjęć. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że udział w turnieju dał im dużo satysfakcji, a wielu z nich już zapowiedziało chęć powrotu w kolejnych latach. Wydarzenie po raz kolejny udowodniło, że sport jest przestrzenią, która potrafi łączyć ludzi niezależnie od wieku, kondycji czy stopnia sprawności. Takie inicjatywy budują poczucie wspólnoty, wzmacniają pewność siebie osób z niepełnosprawnością i pokazują, że sport może być znakomitą narzędziem integracji.

Krakowscy policjanci uratowali kobiety z pożaru

„Nawet z narażeniem życia...”, te słowa policyjnej rotty przyświecały sierż. Edycie Kęskowicz i sierż. Dawidowi Cholewie z Wydziału Sztab Policji z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, którzy w nocy z 30 listopada na 1 grudnia około 2.00 jako pierwsi dotarli na miejsce pożaru i rozpoczęli akcję ratunkową w jednym z bloków w rejonie Parku Krakowskiego. Policjanci, pomimo gęstego dymu i ognia wynieśli z mieszkania kobietę z niepełnosprawnością oraz pomogli opuścić zadymioną przestrzeń dwóm innym seniorkom. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia br. około godziny 2:00 Oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Krakowie odebrał zgłoszenie o ogniu, który miał pojawić się w jednym z bloków w rejonie Parku Krakowskiego. Na miejsce niezwłocznie skierowano patrol z Wydziału Sztab Policji z krakowskiej komendy miejskiej. Przed jednym z mieszkań przybyli na miejsce funkcjonariusze sierż. Edyta Kęskowicz i sierż. Dawid Cholewa zauważyli m.in. roztrzęsioną 90-latkę, która poinformowała, że w środku pozostała jej córka. Po wejściu do mieszkania mundurowi w jednym z pokoi zlokalizowali leżącą na łóżku 66-latkę z niepełnosprawnością, którą wynieśli z płomieni i przenieśli w bezpieczne miejsce. Następnie sierż. Edyta Kęskowicz i sierż. Dawid Cholewa weszli do sąsiedniego mieszkania, gdzie przebywała 72-latka, której również pomogli bezpiecznie opuścić zadymioną przestrzeń. Ponieważ kobieta posiadała psa, policjanci zadbali również o czworonogę, którego wyprowadzili z mieszkania. Funkcjonariusze próbowali także dostać się na wyższe piętro, gdzie według zebranych przez nich informacji mogła przebywać jeszcze jedna osoba, jednak uniemożliwił im to gęsty dym. W tym samym czasie na miejsce dotarła załoga Straży Pożarnej, która opanowała pożar, wówczas policjanci przejęli znajdującą się tam 65-latkę, którą wyprowadzili przed budynek. W oczekiwaniu na przyjazd załogi pogotowia ratunkowego policjanci monitorowali czynności życiowe oraz udzielali niezbędnego wsparcia uratowanym osobom. Następnie kobieta z niepełnosprawnością, jej 90-letnia mama oraz 65-latka zostały przekazane ratownikom medycznym, którzy zdecydowali o przewiezieniu ich do jednego z krakowskiego szpitali. Łącznie z budynku ewakuowano jedenaście osób, które po ugaszeniu pożaru powróciły do swoich mieszkań. Policjanci z Komisariatu Policji IV w Krakowie prowadzą czynności zmierzające do ustalenia przyczyny pożaru. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Po raz szósty mieszkańcy Krakowa spotkali się na przedświątecznym poczęstunku „Przedświąteczny karp dla Krakowa”. Spotkanie na rondzie Mogiłskim było kolejną odsłoną tego świątecznego cyklu. Rolą strażników tradycyjnie było czuwanie nad bezpiecznym przebiegiem imprezy. Atmosfera była prawdziwie świąteczna, kolejki długie, a rozmowy serdeczne. Czy można wyobrazić sobie lepszą służbę?

Strażnicy pomagają osobom w kryzysie bezdomności

„Dobry wieczór, straż miejska! Jak zdrowie, czy nie potrzebują Państwo jakiejś pomocy?” – tymi słowami strażnicy rozpoczynają niemal każdą rozmowę w trakcie kontroli miejsc, w których przebywają osoby bezdomne. I choć zazwyczaj słyszą: „wszystko w porządku, niczego nam nie potrzeba”, te rozmowy pozwalają budować relacje i realnie oceniać, jak wygląda sytuacja tych, którzy wybrali lub musieli wybrać takie życie. W nocy funkcjonariusze odwiedzili kilkadziesiąt lokalizacji rozsiadanych po całym Krakowie – m.in. okolice ulic: Ujastek, Prądnickiej, Bratysławskiej, Wąwozowej, Nowohuckiej, Jasnej czy Polnych Kwiatów. W każdym z tych miejsc przekazywali osobom potrzebującym najważniejsze informacje dotyczące dostępnej pomocy społecznej: możliwości skorzystania z ogrzewalni, noclegowni, łazni czy wsparcia pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Tym razem żadna z napotkanych osób nie wymagała interwencji medycznej ani przewiezienia do placówki pomocowej. W pamięci strażników pozostała jednak jedna drobna, nietypowa prośba – mężczyzna mieszkający w namiocie przy ul. Prądnickiej poprosił ich jedynie o... paczkę cukierków. Na koniec służby strażnicy zajrzeni jeszcze do niewielkiego namiotu schowanego między drzewami przy alei Pokoju. Skoro niczego Pani nie potrzebuje, życzymy spokojnej nocy – powiedzieli na pożegnanie. Do zobaczenia – odpowiedziała kobieta zza cienkiej ściany prowizorycznego schronienia. Stałe działania i współpraca z MOPS: Kontrole miejsc przebywania osób bezdomnych to stały element pracy strażników miejskich, w okresie jesienno-zimowym. Funkcjonariusze wspólnie z pracownikami MOPS starają się nakłonić je do przeniesienia się w ciepłe i bezpieczne miejsca – do noclegowni, ogrzewalni czy placówek zapewniających wsparcie. Jeśli sytuacja tego wymaga, strażnicy udzielają pierwszej pomocy przedmedycznej lub wzywają pogotowie ratunkowe. Osoby nietrzeźwe, narażone na wychłodzenie, przewożone są do Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień przy ul. Rozrywka. Apel do mieszkańców: Nie bądźmy obojętni i przekazujmy informacje o osobach potrzebujących pomocy na numer alarmowy straży miejskiej 986, numer alarmowy 112, lub bezpośrednio do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przypominamy, że okres jesienno-zimowy to wyjątkowo niebezpieczny czas dla osób w kryzysie bezdomności. Niskie temperatury i brak bezpiecznego schronienia niosą ryzyko wychłodzenia, odmrożeń, a nawet utraty życia. (mp)

BIBLIOTEKA MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE



MAŁGORZATA BYRSKA-FUDALI
MARCIN M. PRZYBYŁA
(red.)

MODLNICZKA, STAN. 2
OSADA Z OKRESU
LATEŃSKIEGO I RZYMSKIEGO
NA POŁUDNIU JURY
KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

TOM XVI

Kraków 2025

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, wypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanek okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DOM 25 KM OD KRAKOWA SPRZEDAM. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

1 grudnia 2025 roku zmarła

Dorota Rudy-Rudkowska

wieloletnia dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury im. Andrzeja Bursy w Mistrzejowicach.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o jej odejściu. Pani Dorota przez wiele lat była filarem lokalnej kultury i edukacji artystycznej. Wychowała pokolenia młodych mieszkańców Nowej Huty i Mistrzejowic, wspierając ich pasję, talenty i pierwsze kroki w świecie sztuki. Dzięki jej pracy i zaangażowaniu MDK imienia Andrzeja Bursy stał się miejscem pełnym twórczej energii, bezpieczną przestrzenią do rozwoju i poszukiwań artystycznych, a także ważnym punktem na mapie kulturalnej naszej dzielnicy. Pani Dorota pozostawiła po sobie nie tylko dorobek instytucji, lecz przede wszystkim ludzi, którym przekazała wrażliwość, otwartość i miłość do kultury.

Rodzinnie, bliskim i współpracownikom składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dziękujemy, Pani Dyrektorko.
Rada i Zarząd Dzielnicy XV Mistrzejowice



Zmarła śp. Antonina Witkiewicz

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Antoniny Witkiewicz, która odeszła od nas 19 listopada 2025 r. Była osobą niezwykle zasłużoną dla naszej lokalnej społeczności, przez szesnaście lat (1986-2002) pełniąc z oddaniem funkcję Dyrektorki Przedszkola nr 142 w Krakowie.

Pani Antonina Witkiewicz zapisała się w naszej pamięci jako osoba o wielkim sercu, niezwyklej mądrości i prawdziwym powołaniu pedagogicznym. To pod Jej kierownictwem nasza placówka stawała się dla setek dzieci drugim, bezpiecznym i pełnym ciepła domem. Jej wizja, zaangażowanie i troska o najwyższą jakość wychowania przedszkolnego ukształtowały charakter pokoleń małych mieszkańców Krakowa.

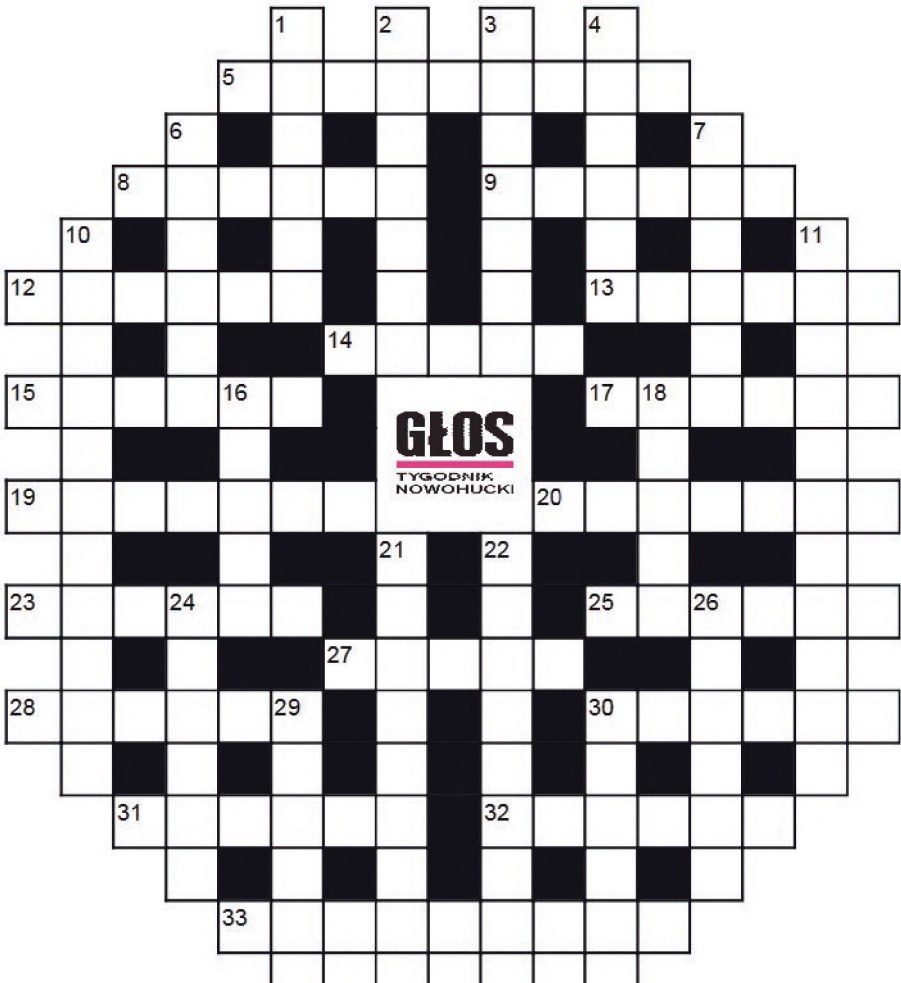
Wspominamy Ją nie tylko jako charyzmatycznego lidera, ale także jako życzliwego, zawsze uśmiechniętego przełożonego i mentora. Dla nas, pracowników, którzy mieli przywilej z Ną współpracować była wzorem oddania, cierpliwości i profesjonalizmu. Jej drzwi w dyrektorskim gabinecie były zawsze otwarte dla każdego - dziecka, rodzica i pracownika - gotowa wysłuchać, poradzić i wspierać.

Śp. Antonina Witkiewicz na zawsze pozostanie w naszych sercach. Jej duch, pasja i miłość do dzieci są wiecznie żywą inspiracją w naszej codziennej pracy.

Wyrazy najszczerzego współczucia Rodzinie i Bliskim składają Dyrektorka, Pracownicy - obecni i emerytowani Samorządowego Przedszkola nr 142 w Krakowie

Rozwiązanie krzyżówki nr 48:
POZIOMO: 5. Ossolineum, 8. ciarki, 9. lizus, 12. fałset, 13. pęczak, 14. henna, 15. Otwock, 17. szloch, 19. tsunami, 20. Glasgow, 23. reduta, 25. jagnię, 27. twist, 28. usługa, 30. roraty, 31. wokal, 32. sokoły, 33. Juszczenko.
PIONOWO: 1. wstręt, 2. policzek, 3. mielizna, 4. keczup, 6. musical, 7. fiasko, 10. reakcjonista, 11. Bartoszewski, 16. chart, 18. zgaga, 21. powielacz, 22. fistaszek, 24. Urugwaj, 26. gardło, 29. arkusze, 30. rokok.

POZIOMO: 5. autor „Bohatera naszych czasów”, 8. kurier AK, informował jako pierwszy Zachód o Holocaustcie, 9. osąd, mniemanie, 12. dyplomata niższy rangą od ambasadora, 13. prawo decydowania, zakres kompetencji, 14. płynna masa skalna, 15. kropla krwi do badania, 17. fałda, rowek, 19. budowla z klepiskiem, 20. miejsce zwycięskiej bitwy Mieszka I z wojskami margrabiego Hodona, 23. wiersz miłosny, 25. pęd rośliny, 27. gubernator Generalnego Gubernatorstwa, 28. ceramiczne tworzywo, 30. nie od razu go zbudowano, 31. przedmiot magiczny, 32. domek z tropikiem, 33. gorliwa pasja, żarliwość.
PIONOWO: 1. pałac Ludwików, 2. ukierunkowanie na sukces, 3. wyraz przeciwny, 4. samolot z Seattle, 6. kojący środek, 7. stolica Gwinei, 10. ogół ochotników biorących udział w jakiejś akcji, 11. Transylwania, 16. portugalskie wyspy na Atlantyku, 18. jedno z mediów, 21. kucharka z bożej łaski, 22. złota myśl, 24. uraz, 26. rozmowa dwóch osób, 29. bieszczadzka zapor, 30. humor, śmieszność sytuacji.



NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

PiS ZBIERA SIŁY

Napięcia wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości, oceniane jako kłopot partii, mogą też świadczyć o jej sile i żywotności. Różnice zdań co do wyboru strategii są czymś normalnym w dużej i wielokrotnie zwycięskiej formacji. Według sondażu SW Research, przeprowadzonego dla Onetu, na pytanie kto powinien być twarzą partii w najbliższej kampanii wyborczej, najwięcej głosów oddano oczywiście na Jarosława Kaczyńskiego, niekwestionowanego lidera PiS. Zarządzanie partią i wyznaczanie kierunku marszu nie musi jednak oznaczać kierowania kampanią w wyborach do parlamentu. Ankietowani wymieniali więc także innych polityków. Drugą pozycję w sondażu, zaraz za liderem, zajął premier Mateusz Morawiecki, utożsamiany z kierunkiem wzmacniania wyborczego centrum i programem gospodarczego rozwoju. Na trzecim miejscu sondaż wskazał Przemysława Czarńka, jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków PiS. Zaraz za podium znalazł się Mariusz Błaszczak, szef klubu parlamentarnego PiS.

Co jest w tym sondażu ciekawego? Wśród wymienionych nie ma liderów frakcji „maślarzy” (nazwa pochodzi od europosła Tobiasza Bocheńskiego, który krytykował LOT za to, że do serwowanych w samolotach przekąsek używa niemieckiego, a nie polskiego masła). Maślarze starają się wypchnąć z partii Morawieckiego, zmarginalizować jego zwolenników, a w zabiegach o prawicowych wyborców ścigają się z Braunem i Mentzenem. Zalecają przesunięcie PiS mocno na prawo, co wyraża się w medialnych przekazach, gdzie twarzą partii stają się dawni ziobrzyści. Taki kurs nie podoba się znacznej części posłów PiS. Tymczasem sprawę komplikuje fakt, że we wspomnianym sondażu co czwarty ankietowany chciałby na czele partyjnej ofensywy widzieć jeszcze kogoś innego. To może być dowód na dezorientację wśród dotychczasowych i potencjalnych wyborców PiS, a także potwierdzać potrzebę tzw. nowego otwarcia.

Wewnętrzne dyskusje zaostrza analiza sondaży, a w jednym z nich Platforma uzyskuje prawie dziesięcioprocentową przewagę nad PiS. Chwilowo to odosobniony sygnał, bo w ostatnich miesiącach Platforma tylko nieznacznie wyprzedza PiS. Na razie, przed świętami Bożego Narodzenia, jest to zachęta do spokojnej refleksji, ale w nowym roku partię czeka mocne przyspieszenie, co zresztą dla całego środowiska jest czymś naturalnym jeszcze od czasów historycznego Porozumienia Centrum. Jasne wyznaczenie celów i przełamanie obecnego osłabienia z pewnością przyniesie efekty w postaci powrotu na czoło sondaży.

Tym bardziej, że przeciwnik coraz gorzej radzi sobie z narastającymi problemami: w służbie zdrowia, w finansach publicznych, w przewycieczaniu drożyzny, w chaosie prawnym, w porażającej bezradności w polityce zagranicznej. Tusk wyeliminował Hołownię, a teraz kokietuje Czarzastego po to, by zapewnić sobie osłonę ze strony części lewicy. Rocznicę objęcia rządów będzie obchodził w minorowym nastroju, a Platforma do coraz liczniejszych porażek musi zaliczyć także fakt, że dla nie lubianego Tuska nie ma w tej chwili żadnej personalnej alternatywy. Tymczasem rośnie pozycja Prezydenta RP, który nie tylko hamuje złe pomysły rządzącej dziś koalicji, ale wyrasta na lidera obozu normalności, nie tylko zresztą w wymiarze polskim, ale i regionalnym. Dlatego nie tylko optymiści mogą spodziewać się pomyślnych wydarzeń w nadchodzącym Nowym Roku.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

KOMU TO WETO SŁUŻY?

Po raz pierwszy w tej kadencji Prezydenta RP doszło do próby odrzucenia weta prezydenckiego. Sejm jednak nie odrzucił weta prezydenta Karola Nawrockiego do ustawy o kryptoaktywach. Ustawa wprowadzała regulację na rynku kryptowalut. Aby przyjąć ją ponownie i zarazem odrzucić weto prezydenta, potrzebna była większość 3/5 głosów. Za wnioskiem zagłosowało 243, przeciw 192, żaden nie wstrzymał się od głosu. Do przegłosowania weta zabrakło 18 głosów. 172 posłów PiS, 14 posłów Konfederacji, trzech posłów koła Republikańskie i trzech posłów Konfederacji Korony Polskiej poparło prezydenckie weto do ustawy o kryptoaktywach. Przeciw byli wszyscy głosujący posłowie koalicji rządzącej – KO, Lewicy, PSL, Polski 2050, a także koło Razem.

Celem zawetowanej ustawy była m.in. implementacja unijnych przepisów, czyli rozporządzenia MiCA (The Markets in Crypto-Assets Regulation). Zgodnie z ustawą nadzór nad rynkiem kryptoaktywów sprawowałaby Komisja Nadzoru Finansowego, wyposażona w odpowiednie narzędzia nadzorcze i kontrolne. Doprecyzowano niektóre obowiązki emitentów tokenów powiązanych z aktywami i tokenów będących e-pieniędзем, a także dostawców usług w zakresie kryptoaktywów.

Nie pozwolili na to politycy skrajni w swoich poglądach. Jarosław Kaczyński prezes PiS wręcz powiedział, że nie zna się na kryptowalutach i jakby on decydował to by je zlikwidował. Jednak nie poparł obalenia weta prezydenta do ustawy która chroniła Polaków przed tą nie znaną mu walutą, bo zwyciężyła polityka, czyli bezmyślne wsparcie Prezydenta RP. Drugim politykiem, który nie poparł weta prezydenta był przywódca Konfederacji Sławomir Mentzen znający się na tym rynku i korzystający z niego oficie, który posiadał sporo aktywów w bitcoinach. Prawdopodobnie nie jest zainteresowany regulacją tego rynku zgodnie z zasadami Unii Europejskiej, bo lepiej pływa się w mętnej wodzie.

Najbardziej zastanawiające w tym wszystkim jest to, że kryptowalutami obracają ludzie podejrzanej konduity, czyli mafia. Również już wiadomo, że tymi walutami płacono dywersantom chcącym wysadzić tory w Polsce oraz podpalającymi różne obiekty. To jest wojna hybrydowa, którą prowadzi Rosja wobec naszego kraju, ale również wobec innych państw Unii Europejskiej. Prawdopodobnie o tym mówił premier RP na tajnej części posiedzenia Sejmu przed głosowaniem o odrzuceniu weta prezydenta. Jednak opozycja wyśmiała te wypowiedzi premiera i niektórzy politycy spośród niej domagają się ujawnienia tej części posiedzenia Sejmu. Jestem za tym, bo chętnie bym poznał związki ludzi z prawicowego świecznika politycznego RP z rynkiem kryptowalut, którymi posługują się ci co działają na szkodę naszej Ojczyzny. Zadaje sobie pytanie, dlaczego nie możemy poznać prawdy o ludziach, którzy mają pełne usta tyrad o działaniu na rzecz dobra Polski, a w praktyce myślą jedynie o swoich własnych interesach. Nasuwa się podstawowe pytanie, komu to weto prezydenta służy?

Co w zamian za pracę w święto?

Czy pracodawca może jednym rozporządzeniem „zlikwidować” święto w Polsce? Pracuję w prywatnej firmie wytwarzającej produkty do dezynfekcji i tam zarząd postanowił, że zaczniemy pracę w dniu 6 stycznia od godziny 22, a w zamian pracownicy dostaną wolną sobotę. Myślę, że nie była to nagła potrzeba, bo zamiast produkcji było czyszczenie maszyn po długim przestoju. Jeśli pracodawca miał takie prawo, to czy pracownikom nie należy się dodatkowy dzień za pracę w święto lub dodatek finansowy?

Według art. 1518 § 1 Kodeksu pracy dniami wolnymi od pracy są niedziele i święta określone w przepisach o dniach wolnych od pracy, a więc np. 6 stycznia (święto Trzech Króli). Na podstawie art. 15110 k.p. praca w niedziele i święta jest dozwolona m.in. w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii (pkt 1); w ruchu ciągłym (pkt 2); przy pracy zmianowej (pkt 3), a także przy niezbędnych remontach (pkt 4). Zgodnie z treścią art. 1518 § 2 k.p. Za pracę w niedzielę i święto w przypadkach, o których mowa w art. 15110, uważa się pracę wykonywaną między godziną 6 w tym dniu a godziną 6 w następnym dniu, chyba że u danego pracodawcy została ustalona inna godzina. Na podstawie art. 15111 § 1 k.p. Pracownikowi wykonującemu pracę w niedziele i święta, w przypadkach, o których mowa w art. 15110 pkt 1-9 i 11 (...), pracodawca jest obowiązany zapewnić inny dzień wolny od pracy: 1) w zamian za pracę w niedzielę – w okresie 6 dni kalendarzowych poprzedzających lub następujących po takiej niedzieli; 2) w zamian za pracę w święto – w ciągu okresu rozliczeniowego. Jeżeli nie jest możliwe wykorzystanie w terminie wskazanym w § 1 pkt 2 ww. przepisu dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w święto, pracownikowi przysługuje dodatek do wynagrodzenia w wysokości określonej w art. 1511 § 1 pkt 1 za każdą godzinę pracy w święto (art. 15111 § 3 k.p.) co oznacza, że oprócz normalnego wynagrodzenia przysługuje dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia. (sp)

„70-lecie powstania Ośrodka Kultury Norwida”

847 wydanie Nowohuckiej Kroniki Filmowej w całości poświęcone będzie Gali Jubileuszowej z okazji 70-lecia powstania Ośrodka Kultury im. Cypriana Kamila Norwida w Krakowie oraz 30-lecia działalności, jako miejskiej instytucji kultury i nadania jej imienia Norwida. Gala odbyła się 22 listopada w pięknej scenerii ARTzony Ośrodka Kultury Norwida. Był to wieczór pełen wzruszeń, muzyki, piękna, spotkań i wdzięczności.

Wieczór rozpoczęła rozmowa z maistrą Joanną Wnuk-Nazarową, którą poprowadziła Justyna Nowicka. Tuż po rozmowie zanurzyliśmy się w koncertowe wykonanie fragmentów opery “Wanda” Joanny Wnuk-Nazarowej według tekstu Cypriana Kamila Norwida, w wykonaniu Orkiestry Jubileuszowej pod dyktando prof. Moniki Bachowskiej.

W trakcie uroczystej Gali Ośrodek Kultury Norwida odebrał Brązowy Medal „Gloria Artis”, a pracowniczki Ośrodka Kultury Norwida otrzymały odznaki Honoris Gratia z rąk Prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego.

Na zakończenie części oficjalnej, przemówienie wygłosił dyrektor Ośrodka Kultury Norwida, Jarosław Kłás, który przejmująco podkreślił i przypomniał rolę Instytucji, jej zasługi, różnorodność działań i wysoki ich poziom, który towarzyszy Ośrodkowi już od 70 lat jego istnienia.

KRÓLEWSKIE KARPIE ZE STANIĄTEK

Tym razem nie o wędkowaniu, ale o karpach ze Staniątek. A wszystko z uwagi na zbliżającą się Wigilię Bożego Narodzenia, w trakcie której na polskich stołach, w czasie wieczerzy wigilijnej króluje karp. Oczywiście niejedynemu wędkarz ma zamrożonego karpia, złowionego w lecie czy na jesieni. Inni udadzą się na place targowe, gdzie karpia kupią. Ja z kolei mam sentyment do królewskiego karpia pochodzącego z ekologicznej hodowli opactwa benedyktynów w Staniątkach. Właśnie tam, od 6 grudnia można kupić świeże staniąteczne karpie. Przy okazji pomagamy też w pracach remontowych tamtejszego zabytkowego opactwa, gdyż dochód ze sprzedaży karpia przeznaczony jest właśnie na ten cel. W przypadku zabierania ze sobą żywego karpia obowiązuje pojemnik z wodą. Ryby można nabywać od poniedziałku do soboty w godzinach od 9.00 do 16.00. Sprzedaż odbywa się na podwórzu opactwa. Wejście czarną bramą od ulicy Klasztornej. Ze względu na duży ruch kołowy oraz prowadzoną budowę, siostry proszą o nieparkowanie samochodów wzdłuż muru. Do dyspozycji pozostaje parking znajdujący się u zbiegu ulic Klasztornej i kard. Stefana Wyszyńskiego (ok. 80 metrów od wejścia na podwórze). Przy okazji siostry polecają również: uszka z grzybami oraz pierogi z kapustą i grzybami, sernik, makowiec, piernik, dżemy i powidła, miody i wiele innych słodkości. Informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonów: 12 281 80 58 oraz 507 677 825.



Fot. Przyjaciele Opactwa Mniszek Benedyktynów w Staniątkach

ŚWIECI SŁOŃCE – MYŚL O ZIMIE

Z przysłów pogodowych najbardziej przemawia do mnie to spopularyzowane – a bodaj i wymyślone... – przez Kornela Makuszyńskiego, autora „Koziołka – Matołka”. Twierdził on bowiem, że gdy „na świętego Prota (11 IX) jest pogoda albo słota, to na świętego Hieronima (30 IX) jest dysc, albo go ni ma”. Typowe „na dwoje babka wróżyła”. Ale i w dłuższym okresie polskie przysłowia oraz porzekadła o pogodzie zdają się wzajem wykluczać. Cóż bowiem z tego, że „gdy w Michała (29 IX) deszcz spadnie, wolną (czyli lekką) zimę wiesz czy snadnie”, skoro „jak Anioły (2 X święto Aniołów Stróżów) w słońcu ciepłym chadzają to potem w zimie mrozy się trzymają”.

Bez względu na to, co orzekną synoptycy z tytułami naukowymi, kolejna zima pojawi się nad Polską i Krakowem, bo takie jest w naszej szerokości geograficznej następstwo pór roku. WOJTEK CAPAŁA, szef serwisu ogumienia u zbiegu ulic Kocmyrzowskiej i Cienistej w Nowej Hucie nie ukrywa, że najlepsi producenci opon zalecają ich sezonową wymianę, kiedy średnia dobową temperatura osiągnie wartość +7 st. C. Ale dotyczy to tylko opon o rozmiarze do 16 cali. Gdy w samochodzie są koła o większej średnicy wymiany trzeba dokonać przy średniej dobowej temperaturze +11 st. C.

Kto ma już komplet zimowych opon musi je dokładnie obejrzeć. Najważniejsza jest bowiem diagnostyka – powiada Wojtek Capała. Minimalna głębokość bieżnika opony zimowej musi wynosić 4 mm (fabrycznie nowa opona ma rowki głębokie na 8 – 9 mm.). I to liczone na koniec zimy! Cóż bowiem z tego, że ktoś teraz założy „zimówki” z rowkami o odpowiedniej głębokości, kiedy najpewniej już w styczniu – lutym przyszłego roku będzie się na nich ślizgał i to nawet nie na oblodzonej, ale tylko mokrej nawierzchni.

Skąd te 4 mm. (a w Czechach nawet 6 mm.)? Od ekspertów firmy PIRELLI dowiedziałem się przed laty, że kiedy rowki bieżnika opony zostaną wypełnione śniegiem zalegającym na drodze to największa przyczepność opony do zaśnieżonej nawierzchni ma miejsce wtedy, gdy opona ma bieżnik o głębokości co najmniej 4 mm.

Warto zaś mieć świadomość, że nawet drobna stłuczka na ulicy – w efekcie wydłużenia drogi hamowania na zbyt zużytych oponach – to wydatek kilku tysięcy złotych. I utrata niższej za bezszkodową jazdę. Może się okazać, że w droższych autach koszt zakupu „zimówek” będzie niższy od podwyższonej ceny ubezpieczenia...

Największy tłok w serwisach ogumienia panuje rokrocznie przed Świętem Zmarłych. Kolejny termin przypominania sobie o konieczności wymiany opon to okres przed świętami Bożego Narodzenia, bo każdy chce założyć „zimówki”, by bezpiecznie dojechać w rodzinne strony bez względu na pogodę. Trzeci boom na wymianę ogumienia z letniego na zimowe to okres przed feriami zimowymi dla młodzieży szkolnej. W Krakowie będzie to w roku 2026 druga połowa stycznia. Tym bardziej, że każdy kto jeździ na narty w góry daleko wyższe niż nasze Tatry musi pamiętać, iż niewłaściwe ogumienie zimowe – albo tzw. całoroczne – skutkować może w kraju docelowym, jak i w krajach tranzytowych nie małym mandatem. I to nie w naszych pieniądzech, lecz walucie wartej ponad czterokrotnie więcej niż złoty.

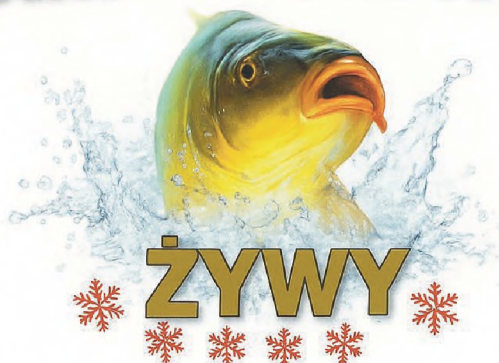
Starożytni powiadali „si vis pacem, para bellum” (chcesz pokoju, gotuj wojnę). Dzisiaj, trawestując to przysłowie, rzecz można: chcesz jeździć bezpiecznie zimą, załóż na koła dobre opony. Albo postaw samochód na ceglach w suchym garażu....

REKLAMA

FIRMA ELMAR

zaprasza

KARP KRÓLEWSKI



SPRZEDAŻ od dnia:

12 grudnia 2025 r. (piątek)

do wyczerpania asortymentu

Miejsce sprzedaży: Plac Targowy „PIAST”
os. Piastów 60A pawilon 3 /sklep rowerowy/
tel. 12 647-13-88, 502-730-087



W sprzedaży będą również:
amur, lin, pstrąg, tołpyga,
sum, szczupak, jesiotr



KARP KRÓLEWSKI

żywy

lin • amur • szczupak • sandacz • sum

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY

im. Kazimierza Fugla w Krakowie



Wypożyczalnia **non-profit** Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tspkrakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0

Tel. 12-644-09-68, 501-669-765

Vident

STOMATOLOGIA PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Przewodniczący Rad Dzielnic: XIV, XV, XVI, XVIII
Zapraszają Mieszkańców Dzielnic:
Czyżyny, Mistrzejowice, Bieńczyce, Nowa Huta
na
TURNIEJ
PUCHAR LIGI CZARNEJ KAWY 2025
20 GRUDNIA 2025

UDZIAŁ BEZPŁATNY

rozgrywany w 3 konkurencjach:

► **brydż - zgłoszenia** do 17.12.2025
 przez Internetowy panel rejestracyjny Małopolskiego Związku Brydża Sportowego
 oraz mailowo: tkkf@tkkf.com
 pod numerem tel. 12 633-26-62 wszelkie informacje: ☎ 602-778-050

► **szachy - zgłoszenia** do 17.12.2025
 stmarius@kr.onet.pl tkkf@tkkf.com
 ☎ tel. 12 633-26-62 wszelkie informacje: ☎ 693-646-823

► **tenis stołowy - zgłoszenia** do 17.12.2025
 tkkf@tkkf.com ☎ tel. 12 633-26-62 wszelkie informacje: ☎ 515-182-228

regulaminy na stronie tkkf.com oraz **MTKKF**

Turniej rozgrywany będzie w sobotę 20.12.2025
 XXX LO w Krakowie
 os. Dywizjonu 303 nr 66

SENTENCJA TYGODNIA:

Nie możesz zmienić kierunku wiatru, ale możesz dostosować ustawienia swoich żagli, aby dotrzeć tam, gdzie chcesz.
Jimmy Dean

AKTA SPRAWY

PORZĄDKI W SAMOCHODZIE

Lista wykroczeń i przestępstw jakie opisuje oraz penalizuje kodeks ruchu drogowego jest bogata. I czasem można podpaść pod jakiś paragraf zupełnie nieświadomie. 33-letnia Renata K. nie przypuszczała, że bałagan w jej wanie i sposób przewożenia syna na tylnym siedzeniu może skutkować stratą kilkuset złotych i punktami karnymi. A przecież mieszkanka Nowej Huty jadąca do nowo wynajętego mieszkania chciała tylko przetransportować trochę dobytku, bo resztę przeprowadzki miał zorganizować jej mąż.

Kilka lat temu doszło do wypadku w trakcie którego 50-letnia kobieta uderzając swoim luksusowym mercedesem w inny pojazd i słup oświetleniowy doznała złamania kręgosłupa szyjnych i poważnych uszkodzeń głowy. I nie było to efektem niezapięcia pasów bezpieczeństwa czy braku poduszek powietrznych i bocznych kurtyn, ale pokłosem luźno przewożonych przedmiotów. Konkretnie w tym przypadku do kalectwa kierującej przyczyniła się solidna tekturowa paczka z książkami. Która po uderzeniu auta w przeszkodę niczym pocisk armatni uderzyła od tyłu w kierującą.

Gdy jadący oznakowanym radiowozem policjanci na skrzyżowaniu w rejonie Wzgórz Krzesławickich, stojąc na światłach, zobaczyli zapakowanego po sufit opła zafirę i wciśniętego pomiędzy rozmaite pudła, lampy i sprzęt AGD chłopca - zdecydowali się zatrzymać pojazd. Pani Renata była zaskoczona, bowiem jechała powoli, nie wykonywała żadnych niebezpiecznych manewrów, nie mówić już o stanie trzeźwości.

Kiedy więc alkomat nic nie wykazał, jeden z policjantów zapytał ją czy domyśla się powodu zatrzymania. Kobieta nie miała pojęcia, więc najpierw funkcjonariusze ułatwili wygrzebanie się z tylnego siedzenia jej 11-letniego syna. Ponieważ ten miał ponad 150 cm wzrostu jazda w foteliku nie była konieczna, jednak co od razu stróż prawa zauważyli - dziecko nie było zapięte w pasy bezpieczeństwa. Za to wciśnięte pomiędzy kuchenkę mikrofalową a pudło z lampami.

Oczywiście kobieta tłumaczyła się, że jechała powoli i że do jej nowego mieszkania zostało niespełna 500 metrów. Policjanci jednak okazali się głusi na te argumenty. Po pierwsze, poprosili, aby wysiadła i dołączyła do syna. A następnie zażądali dokumentów. Te były w najlepszym porządku. Za to zawartość wana wyładowanego niemal po sufit i to kompletnie bez jakichkolwiek zabezpieczeń, wręcz odwrotnie. A wśród niezabezpieczonych przedmiotów znalazły się m. in. pojemniki z gazem do kuchenki turystycznej, komputer z monitorem. Kobieta tłumaczyła się, że chciała do auta zmieścić jak najwięcej drobniejszych przedmiotów. Meble gabarytowe miał przewieźć małżonek pożyczoną furgonetką.

Niestety pojazd musiał pozostać na poboczu, bo funkcjonariusze nie wyrazili zgody na dalszą podróż. Poza tym był mandat i 5 punktów karnych. I to bynajmniej nie za sam bałagan w aucie, bo tego kodeks drogowy nie penalizuje. Chodziło o to, że kierująca nie potrafiła określić, gdzie znajduje się w tym rozgardiaszu obowiązkowa samochodowa gaśnica. Która jak wiemy, powinna być pod ręką w wypadku zagrożenia. Tym bardziej, że pożarów aut nie brakuje i to zarówno tych elektrycznych, jak i spalinowych. Jeśli bałagan uniemożliwia zlokalizowanie albo szybkie wydobycie z auta gaśnicy, to wtedy jest podstawa do wystawienia mandatu. Do 500 zł.

Teraz pani Renata ma już nauczkę. Naprawdę warto pamiętać, że luźne przedmioty mogą wpaść pod pedał hamulca uniemożliwiając zatrzymanie auta w sytuacji awaryjnej. A poza tym, przy hamowaniu każdy niezabezpieczony bagaż wielokrotnie swoją masę stanowiąc śmiertelne zagrożenie dla kierowcy i pasażerów. (mar)

HOROSKOP

mać na dłużej.

PANNA (23 VIII-22 IX). Jakiś starszy mężczyzna, cieszący się dużym autorytetem w rodzinie, będzie miał niemały wpływ na Twoje życie w najbliższych miesiącach. Skorzystaj z jego życzliwych rad i ewentualnie z ofiarowywanej pomocy.

WAGA (23 IX-22 X). Dobrze kończysz ten rok. Niezależnie od codziennych, hiobowych wieści na temat kryzysu, Tobie powinno się powieść. Już pierwsze tygodnie świadczą, że mądrze zabezpieczasz się przed ewentualnymi kłopotami.

SKORPION (23 X-21 XI). Mo-

żesz liczyć na pomocną dłoń bliskiej Ci osoby, w różnych perypetiach domowych. Zaczyna pani, może to być kuzynka, ma klucz do porozumienia i poprawy atmosfery rodzinnej, która ostatnio nie była najlepsza.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Nie myślisz rezygnować z własnego zdania i niezależności w sprawach rodzinnych. Gdy jesteś przekonany, że masz rację, nie będziesz rezygnować ze swoich planów, a spróbujesz przekonać innych.

KOZIORÓŻEC (22 XII-19 I). Należy wierzyć w Opatrzność i nawet w trudnych sytuacjach zachować optymizm. Głową muru nie przebijesz, musisz się

dostosować do okoliczności. Cel do którego dążysz, osiągniesz, ale sporym wysiłkiem.

WODNIK (20 I-18 II). Dobry tydzień przed Tobą i same budujące wydarzenia. Teraz możesz załatwić sprawy, na których Ci zależało. Łatwiej niż kiedykolwiek znajdziesz zrozumienie w urzędach, a urzędnicy okażą się bardziej przyjaźni.

RYBY (19 II-20 III). Tak łatwo nie wymigasz się od świątecznych zabaw i uciech. Jesteś wszędzie mile widziany i często zapraszany. Tak więc towarzyskie przyjemności wypełnią Ci wiele wieczorów i zapewne dostarczą Ci wiele radości.

- Samanta

HUMOR

Pod knajpę podjeżdża zamówiona taksówka. Kelner pakuje na tylne siedzenie trzech pijanych klientów i instruuje taksówkarza:

- Tego z lewej na Kopernika, tego w środku na Kościuszki, a tego z prawej na Spokojną.

- Dobra, wszystko jasne.

Po pięciu minutach taksówka ponownie podjeżdża pod knajpę i taksjarski woła kelnera:

- Powiedz pan to jeszcze raz, bo na zakręcie mi się przemieszali.

- Jaka jest różnica między wczasami w górach a wczasami nad morzem?

- W górach ceny są wysokie, a nad morzem słone.

Doktor do Jasia:

- Jasiu, niestety nie mogę cię zbadać.

- Dlaczego?

- Bo ty jesteś sierotą, a ja lekarzem rodzinnym.

ZUPA RYBNA

Rybę pokroić w cienkie słupki, obtoczyć w mące kukurydzianej wymieszanej z odrobiną oliwy, cukrem, pieprzem i sosem sojowym. Sałatę opłukać, osuszyć i porwać na kawałki. Imbir uprażyć na pozostałej oliwie. Wlać do niego wodę i posolić do smaku. Po zagotowaniu dodać sałatę, przykryć i gotować na małym ogniu około 5 minut. Następnie włożyć rybę i gotować pod przykryciem 5-10 minut. Do smaku dodać szczyptę przyprawy chińskiej.

Składniki na 4 porcje: 15 dag filetów ze szkarłatnicy lub soli, 1 łyżeczka maki kukurydzianej, 1/2 łyżeczki cukru, 1/2 łyżeczki pieprzu, 1 i 1/2 łyżki sosu sojowego, 2 łyżki oliwy, główka sałaty, 1/2 łyżeczki mielonego imbiru, 2 łyżeczki soli, łyżeczka przyprawy chińskiej, 1 i 1/4 l wody.

